

40 lat temu Kraków wolny i ocalony



„Po południu zobaczyłem biegających ludzi. Wymachiwali gorączkowo rękami.

— Roszanie! Roszanie! — tyle tylko zdołałem zrozumieć z ich podniecenia. Przygryzłem się do nich.

Na ulicy Łobzowskiej ciężki warkot motorów. Gdy dotarłem do rogu, tłum otaczał dwa ogromne, zwaliste czołgi. Od alei nadjeżdżały nowe. Na zabłoconych maszynach siedzieli żołnierze, brudni, nie ogoleni, w postrzępionych mundurach. Ludzie

podbiegali blisko i krzyżeli w uniesieniu. Żołnierze zeskakiwali z czołgów i ściskali każdego, kto nawinął im się pod rękę. Przyjmowali papierosy i wodę. Starsza kobieta zarzuciła jednemu na szyję swój niebieski szalik. Żołnierz wziął babinę pod łokcie i wysoko podniósł w górę. Zerwał się wesoły krzyk radości. Motory ryczały bezustannie, ale ludzka radość była głośniejsza.

Oglądano z podziwem grube płyty stalowe, utylane w błocie gasienice, długą jak szyja żyrafy łufę działa. Największe jednak zaciekawienie budziły żołnierze. Dotykały ich dziesiątki chciwych rąk, szarpały sukno szyneli. Pytano o szczegóły walki, żądano zapewnienia, że Niemcy już nie powrócą (...). Wpychano im zbożne tabliczki czekolady, słoiki z marmoladą, paczki papierosów. Dziewczęta przyniosły nie wiadomo skąd kwiatki, mizerne, na pół zeschnięte i żołnierze przyjmowali je ze śmiechem i przystawiali nimi swe papachy. Śmiech, zdrowy, szczery śmiech toczył się ulicą. Wszyscy mieli wypieki na twarzach, żywo gestykulowali i krzyżeli. Krzyżeli, bo już wolno było krzyżeć. Wszyscy rozumieli się doskonale.

Kiedy oficer dał znak do odjazdu i czerwona chorągiewka wysunęła się z pierwszego czołgu, strzelili gazy spalinowe i żołnierze wygramolili się na maszyny. Odjeżdżając w stronę Plant kiwali rękami. Ludzie szli szybko za nimi, potem biegli i krzyżeli.

krzyżeli, chrzypnąc bardziej w wilgotnym powietrzu zimowym”.

★

Od tamtego dnia minęło już 40 lat. Coraz mniej ludzi pamięta go z autopsji. Wyrosło już kilka pokoleń krakowian, którzy nie wiedzą, co znaczy wojna okupacyjna i jakim przeżyciem było jej zakończenie. Czym był 18 stycznia 1945 dla Krakowa i jego mieszkańców, jakie towarzyszyły mu nastroje, jakim pozostał w pamięci — odwołujemy się do wspomnień pisarza, Tadeusza Kwiatkowskiego, który tak opisał pierwsze chwile wolności miasta w swej książce: „Niedyskretny urok pamięci”.



Cena 7zł
Nr indeksu 35005
PL ISSN 0137-9011

echo

KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XXXIX PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 13 (11807)

Kraków, 1985-01-18, 19, 20, piątek, sobota, niedziela

magazyn

10 STRON

Spółeczeństwo Krakowa uroczystie obchodzi 40. rocznicę wyzwolenia swego miasta

Niezwykle uroczyste spotkanie krakowskie obchodzi 40. rocznicę wyzwolenia swego miasta przez Armię Radziecką z rąk okupantów hitlerowskich. W wie-

lu zakładach pracy i szkołach, a także organizacjach kompańskich odbyły się już wieczornice i spotkania poświęcone tej rocznicy. Dzisiaj natomiast odbywają się główne uroczystości, na które zostali zaproszeni m.in.: członek Rady Państwa, przewodniczący ZG TPPR Stanisław Wronski, delegacja dowództwa Północnej Grupy Wojsk Radzieckich na czele z gen. Wacławem Dubininem i gen. Aleksandrem Sa-

(Dokończenie na str. 2)

Zdobywamy Odznakę Przyjaciela Krakowa

Jutro i pojutrze odbędą się kolejne wycieczki w ramach akcji ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA. Trasy są atrakcyjne, szczególnie sobotnia, która przypomni nam wydarzenia sprzed czterdziestu lat. Zapraszamy!

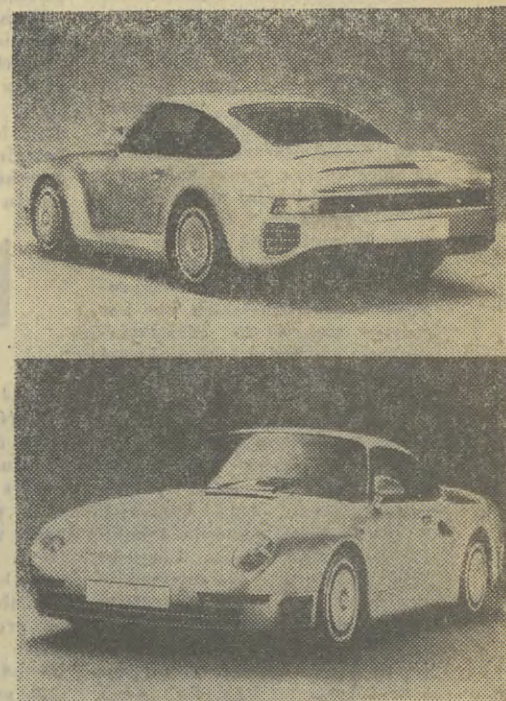
SOBOTA, 19 BM.

Jedną trasą dla wszystkich uczestników akcji — OKUPACJA I WYZWOLENIE KRAKOWA — zbiórka między godziną 10.00 a 12.00 na Rynku Głównym, koło wejścia do biura „Wawel-Tourist” w Sukiennicach. O czterdziestej rocznicy wyzwolenia Krakowa spod okupacji hitlerowskiej piszemy w dzisiejszym „Echu” obszernie, jutro zaś przejdziemy

(Dokończenie na str. 2)

Coś dla miłośników sportowych aut

Prezentowany na naszym zdjęciu samochód zainteresuje zapewne wielu miłośników motoryzacji. Jest to bowiem najnowsze „porsche 959 turbo”. Samochód ten określany jest w Republice Federalnej Niemiec jako „superauto”. Efektowna w kształcie karoseria tego sportowego wozu kryje silnik „turbo” (6 cylindrów) o poj. 3500 ccm, osiągający 2800 km na godzinę. Prędkość stu kilometrów na godzinę „porsche 959 turbo” osiąga zaledwie w pięć sekund! Zdaniem firmy produkującej ten samochód wyposażony w najróżniejsze elektroniczne ulepszenia, jest to już wersja wozu na miarę roku 2000. W 1985 roku będą zapewne produkowane jedynie na zamówienie, jako iż to superauto ma także supercenę — 398.000 marek! Z uwagi na ten fakt czujemy się zwołnieni z obowiązku podawania dalszych danych technicznych wozu — w o-



Kompań radzieccy na spotkaniu z weteranami walk — w Muzeum Lenina.

Fot. JADWIGA RUBIŚ

RZECZNIK departamentu stanu USA Alan Romberg oświadczył 16 bm., że rząd Stanów Zjednoczonych „odcina się” od niedawnej audycji rozgłośni radia „Wolna Europa”, w której w sposób wyjątkowo obraźliwy czyniono porównania między Polską i hitlerowskimi Niemcami. Składając „wyrazy ubolewania” Romberg potwierdził jednocześnie, że radio „Wolna Europa” jest finansowane przez Kongres USA, choć utrzymywał, że jego programy „niekoniecznie odzwierciedlają poglądy rządu amerykańskiego”.

MINISTER spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko przyjął w czwartek na Kremlu znanego działacza politycznego

Ze świata

USA senatora Garry'ego Harta, przebywającego w Związku Radzieckim na zaproszenie grupy parlamentarnej ZSRR.

W CZWARTEK w Moskwie odbyła się centralna akademicka poświęcona 40. rocznicy wyzwolenia Warszawy.

PREMIER Belgii Wilfried Martens oświadczył 17 bm., że amerykańskie polski manewrujące z głowicami atomowymi zostaną rozmieszczone na terytorium belgijskim przed końcem 1987 r. Jeśli do tego czasu nie będzie rezultatów w rokowaniach USA — ZSRR.

CZOŁOWI tureccy przemysłowcy zwrócili się do premiera Turcji, Turguta Ozala z wnioskiem, by kraj zgłosił kandydaturę do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

Ferie z filmem

od 1 do 9 lutego: CZTERY ATRAKCJE w kinie „Wanda”!

E.T.
Piraci XX wieku
Wielki Wąż Chingachgook
Tajemnica starego ogrodu

Seanse tylko dla młodzieży za okazaniem legitymacji szkolnej; karnety do nabycia w „Filmotechnice” (Pasaż Bielaka) od poniedziałku, 21 stycznia. K-505

Dobrze służą naszemu miastu

Wczoraj w Urzędzie m. Krakowa odbyła się uroczystość wręczenia nagród miasta Krakowa w dziedzinie nauki i techniki oraz za prace dyplomowe studentów, tematycznie związane z naszym miastem. W obecności przybyłych na uroczystość sekretarza KK PZPR K. Augustynia, przedstawiciela Wydziału Nauki KC

PZPR P. Kureczaby, przewodniczącego KK ZSL S. Mazura, sekretarza KK SD S. Piłniakowskiego, przedstawiciela RW PRON J. Piotrowskiego oraz rektorów krakowskich uczelni, prezydent miasta Krakowa T. Salwa i przewodniczący RN m. Krakowa A. Kozub wręczyli nagrody laureatom za prace z lat 1982 i 1983. Laureatów przedstawił członek jury prof. T. Woźniak, który przyjął ich dokonania. Przypomnijmy, 5 nagród indywidualnych otrzymał: Stanisław Gawęda za redakcję naukową Roczników Komisji Nauk Pedagogicznych. Józef Curzydło za pracę pt. „Wpływ spalin samochodowych na środowisko Krakowa”, Cezary Stypulski za pracę „Badania nad zagrożeniami i ochroną zdrowia hutników aluminium”, Edward Zaczny za „Opracowanie dla Krakowskich Zakładów Ar-

(Dokończenie na str. 2)

Laureatki nagród miasta Barbara Bartkowiec i dyplomantka Anna Pawlak.

Fot. JADWIGA RUBIŚ



Było to 18 stycznia

W 1849 r. urodził się Aleksander Świętochowski, pisarz, główny ideolog polskiego pozytywizmu.

W 1938 r. w wieku 71 lat zmarł Rudyard Kipling, angielski prozaik i poeta, laureat Nagrody Nobla, autor słynnej „Księgi dżungli”.

Było to 19 stycznia

W 1809 r. urodził się Edgar Allan Poe, amerykański nowelista, poeta i krytyk literacki, autor znanych opowiadań grozy i fantastyczno-sensacyjnych.

W 1955 r. Prezydium Światowej Rady Pokoju uchwaliło apel „O zakaz produkcji broni atomowej, zniszczenie jej zapasów i wstrzymanie produkcji”.

Było to 20 stycznia

W 1855 r. urodził się Ludwik Solski (właśc. Ludwik Napoleon Sosnowski), wybitny aktor scen warszawskich i krakowskich.

W 1920 r. urodził się Federico Fellini, włoski reżyser filmowy, autor m.in. „La strada”, „Osem i pół” czy „Miasta kobiet”.

(wi-gr)

Z toruńskiego procesu

Zeznania W. Chrostowskiego

W 14 dniu procesu w sprawie o uprowadzenie i zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki zeznanie przed sądem składał kolejny świadek Waldemar Chrostowski, kierowca, który prowadził samochód wiozący ks. Popiełuszkę w dniach 13 i 19 października ub. roku. Świadek szczegółowo opisał przebieg wydarzeń, towarzyszących obu wyjazdom. Następnie odpowiadając na pytania stwierdził, między innymi, że nie był „ochroniarzem” — jak nazywano go wcześniej w sali sądowej — lecz przyjacielem ks. Popiełuszki.

Świadek opisując swój pobyt w Toruniu od 20 do 23 października stwierdził, że wydawało mu się, że był tu przetrzymywany niepotrzebnie. Prokurator pyta, jak świadek dziś to ocenia? W. Chrostowski stwierdził, że teraz z perspektywy czasu widzi, że wszystkie wykonywane wówczas czynności były niezbędne.

Świadek mówi o charakterystycznej lampce na desce rozdzielczej „fiata 125”, o swych odczuciach już po założeniu mu kajdanek. Mówi, że od pewnego momentu „zdawał sobie sprawę,

że jedzie na rozwałkę”. Był to jeden z motywów podjęcia decyzji o wyskoczeniu z samochodu. Świadek opisuje swoje obrażenia

(Dokończenie na str. 2)

W rocznicę wyzwolenia

(Dokończenie ze str. 1)

możliwym, a także byli zwiadowcy radziecy i Frontu Ukraińskiego, którzy przyczynili się do wyzwolenia naszego miasta; Jewgienij Bierzniak, Elizawieta Wołogodska, Aleksiej Szapowałow oraz zaproszony przez SD PRL i miasto wybitny radziecki dziennikarz i kombatan, który brał udział w wyzwoleniu Krakowa, Kim Aleksandrowicz Komarow. Zostali oni przyjęci przez sekretarza KK PZPR Jana Czeplia i wiceprezidenta Krakowa Jana Nowaka. Ponadto spotkali się z młodzieżą X Liceum i członkami Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Lenina.

Dziś wmurowano też kamień węgielny pod pomnik marszałka Iwana Koniewa przy narożniku ulic Koniewa i Zarzecze. Stanowi to ukończenie inicjatywy podjętej w 1983 roku przez koło TPPR przy „Hydrokopie”. Stosowną uchwałę w tej sprawie podjął ZK TPPR w listopadzie 1984 roku, a przewodniczącym Komitetu Budowy Pomnika Iwana Koniewa został przewodniczący ZK TPPR sekretarz KK PZPR Jan Czepl. Wiele zakładów pracy Krakowa zgłosiło chęć uczestnictwa w budowie tego pomnika, a m. in. „Orekop”, ZBMiA im. Świątkowskiego, ZPG „Stomil”, Biuro Rozwoju, PGGN „Geofizyka”.

Prace nad wykonaniem pomnika powierzono znanemu rzeźbiarzowi krakowskiemu Antoniemu Hajdeckiemu. Pomnik będzie wykonany z białego marmuru, sprowadzonego ze Związku Radzieckiego, będzie miał wysokość 8-12 metrów i będzie przedstawiał postać marszałka Koniewa w grupie żołnierzy radzieckich. Czas trwania budowy pomnika przewiduje się na 2 lata.

Uroczystości zaczęły się odegraniem hymnów PRL i ZSRR przez orkiestrę reprezentacyjną Garnizonu Krakowskiego WP. Następnie krótkie przemówienie okolicz-

nościowe wygłosił Jan Czepl i gen. W. Dubinin.

O godz. 11 nastąpiło uroczyste złożenie wieńców na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza oraz na grobach żołnierzy radzieckich koło Barbakanu. W godzinę później uroczyste podniesiono flagę na Wawelu, zaś o godz. 17 — odbyło się w Teatrze im. Słowackiego, uroczysta sesja Rady Narodowej m. Krakowa. W programie przewidziano wystąpienia przewodniczącego Rady Narodowej m. Krakowa Apolinarego Kozubę, I sekretarza KK PZPR Józefa Gajewicza, ministra pełnomocnego i konsula generalnego ZSRR w Krakowie Georgija Rudowa, a także referat historyczny prof. dr hab. Andrzeja Pilcha. Po sesji odbędzie się koncert z okazji 40-lecia wyzwolenia Krakowa, w którym wystąpią artyści scen krakowskich. (RD)

Dobrze służą

(Dokończenie ze str. 1)

matur technologii CuNOX eliminującej emisję szkodliwych tlenków azotu w procesach chemicznej obróbki artmatury mosiężnej” oraz Barbara Bartkiewicz za „Studium warunków wypoczynku w Krakowie na tle układu przestrzennego miasta”.

Nagrodzono też pięć zespołów naukowców za interesujące prace badawczo-wdrożeniowe, które mają znaczenie dla ochrony środowiska w Krakowie oraz wręczono nagrody za prace dyplomowe studentów: I — Anna Pawlak, II — Zygmunt Kilar, III — Andrzej Liniewski i Jerzy Uryga. 10 wyróżnień otrzymały: Aleksandra Bargiel, Mieczysława Fedor, Ewa Jamroz, Barbara Kita, Dorota Pelczar, Bronisława Pikula, Lucyna Rozmus, Elżbieta Sosin, Danuta Wasko i Małgorzata Ziabka.

W imieniu laureatów podziękowania złożył Stanisław Gawęda. Prof. Władysław Grodzinski w swym wystąpieniu mówił o konieczności podjęcia szeroko i bardzo energicznych działań w obronie środowiska naturalnego, gdyż miasto nasze przekroczyło barierę wytrzymałości ekologicznej.

Przewodniczący RN m. Krakowa gratulując laureatom stwierdził, że ich praca stwarza „jutro dla naszego miasta”. Apelowal również o dalsze prace naukowe służące Krakowowi, które rokrocznie będą oceniane i nagradzane w rocznicę odzyskania wolności. (J. T.)

co słysząc...

Dyrekcja kairskiego Zoo ma duże kłopoty z karmieniem jednego z goryli, który tak zasmakował w podręcznikach mu przez odwiedzających ogród zoologiczny turystów kawałkami pieczonej baraniny, iż nie chce przyjmować tradycyjnego pożywienia. O tym czy goryl będzie „oficjalnie” karmiony pieczoną baraniną, zdecydować ma ministerstwo rolnictwa Egiptu, ponieważ wiąże się to z koniecznością specjalnego dofinansowania kairskiego Zoo.

czania dla każdego Brazylijczyka. Wyjście z kryzysu nie może jednak nastąpić natychmiast i przed Brazylią w nowej sytuacji — pod cywilnymi rządami — stoi bardzo trudne zadanie.

Nowa sytuacja zaistniała w mijającym tygodniu również w Wielkiej Brytanii, a konkretnie wśród strajkujących od 10 miesięcy górników. Oto coraz realniejsza staje się groźba rozwiązania w szeregach strajkujących. Tyłko w miniony poniedziałek do pracy powróciło 1300 górników. Był to największy, jednorazowy powrót do pracy od listopada ubiegłego roku. Zdaniem Krajowego Zarządu Węgla obecnie już

33 tys. górników na 190 tys. należących do związku zawodowego, sprzeciwia się kontynuacji strajku. Obecnie pracuje już 71 kopalni na 174 istniejące na Wyspach Brytyjskich.

O ile jednak w kwestii strajku górników sytuacja rządu Margaret Thatcher nieco się polepszyła to w sprawie pogłębiającego się kryzysu brytyjskiego funta nie ma pomyślnych widoków. Jeszcze 4 lata temu za funta szterlinga płacono ok. 2,40

dolara. Dziś kurs funta oscyluje wokół 1,11 dolara i ma nadal tendencję spadkową mimo dwukrotnego w ostatnich dniach podniesienia stopy procentowej (łącznie o 2,5 proc.). Wyższa stopa oprocentowania zmniejsza o prawdę rodzimą walutę lecz jest zła wiadomością dla większości obywateli brytyjskich korzystających z różnych form kredytów i pożyczek.

Zdaniem ekspertów oficjalne osiągnięcie wymiany 1 funta za 1 dolar nie jest już zbyt odległe. Rząd utrzymuje, iż spadek wartości rodzimej waluty winien sprzyjać wzrostowi eksportu towarów, które dla klientów płaconych dolarami relatywnie tanieją. Swoistej eksplozji eksportowej brytyjskich towarów na razie jednak nie widać. Gdyby jednak doszło do solidarności państw zachodnich w postaci zmasowanej akcji rzucenia na giełdy dolarów (tu pole do popisu miałaby zwłaszcza Szwajcaria, której banki mają wielomiliardowe zapasy „zielenych”) to kurs waluty amerykańskiej musiałby ulec załamaniu. Do akcji takiej chyba jednak nie dojdzie, a kraje zachodniej Europy będą raczej starały się wyćwiczyć na Stanach Zjednoczonych zmianę polityki finansowej, a głównie zmniejszenie wysokiej stopy procentowej w amerykańskich bankach. (Wi-Gr)

● We Włoszech jest obecnie 6 milionów analfabatów, co stanowi 13 proc. ludności kraju. Wiek ponad 2 milionów analfabatów nie przekracza 55 lat.

● W jugosłowiańskiej miejscowości Banialuka 8 osób skazano na kary do czterech lat więzienia, a dalsze 4 osoby ukarano grzywną za nielegalny handel kawą.

● Rząd Republiki Środkowoafrykańskiej wydał całkowity zakaz polowania na słonie. Stwierdzono bowiem gwałtowny spadek pogłowia tych czworonożców (z 80 tys. w 1977 roku do 15 tys. w 1983 roku).

● W Perth-Amboy (USA) firma produkująca sejfy i opancerzone samochody do przewożenia pieniędzy, nie była w stanie zabezpieczyć się przed kradzieżą swych własnych pieniędzy. Przestępcy, którzy wdarli się do lokalu firmy, otworzyli sejfy i

zrabowali ok. 3 milionów dolarów.

● W Oslo poinformowano o planach uchwalenia przez państwa skandynawskie konwencji w sprawie walki z przejawami najbardziej wulgarnych form pornografii.

● Powsechne zainteresowanie przepowiedniami i horoskopami w USA wykorzystują różni

zdalekopisu

przedsiębiorcy, a nawet duże firmy. Znałe są przypadki, kiedy ludzie zwalniano z pracy, tylko dlatego, że urodzili się np. pod „złotym rybem”, gdyż według horoskopu charakteryzują się oni „niezdolnością”.

● Mieszkaniec Helsinek, Vaelto Leinankangas ustanowił nowy rekord długości pobytu w zimie w zgodzie z naturą, a więc w stroju adamowym.

Kompletnie gołemu udało się wytrzymać na mrozie pod sterą kry przez 58 minut, bijąc tym samym poprzedni rekord wynoszący 50 min.

● Parlament Zimbabwe podjął decyzję w sprawie przedłużenia o dalsze sześć miesięcy stanu wyjątkowego w kraju.

● Co najmniej 19 osób poniosło śmierć w wyniku katastrofy, jaka w ub. tygodniu wydarzyła się w kopalni złota w afrykańskim państwie Burkina Faso (dawna Górna Wolta).

● Przez dwa lata zwiedzający ogród zoologiczny w amerykańskim mieście Houston tłoczyli się przed klatką z węzłem koralowym. Dzieci i rodzice wpatrywali się w szeroko rozkładające się hipnotyzujące oczu węzła. Wszystko szło dobrze dopóki ktoś nie stwierdził, że węzeł nie jest żywy, lecz... gumowy.

Z toruńskiego procesu

(Dokończenie ze str. 1)

po tym wypadku. Aktualnie — do końca bieżącego miesiąca — ma zwolnienie lekarskie z powodu bólów kręgosłupa i głowy.

Pytania są niezwykle drobiazgowo, a odpowiedzi istotnie uzupełniają przedpołudniową relację świadka. W trakcie wysłkiwania z samochodu świadek zgubił prawy but — potem został on odnaleziony. W. Chrostowski mówi o wyrwanej pale z tyłu marynarki — świadczy to, iż ktoś go przytrzymał. To to mógł być? Tylko kierowca — pada zdecydowana odpowiedź świadka. Później świadek łagodzi tę odpowiedź, zwracając uwagę, że nie mogła to być osoba siedząca z tyłu, ze względu na to, iż nie pozwalałaby jej na to oparcia przednich fotei.

Prokurator zadaje wiele pytań, dotyczących celu pobytu ks. Popiełuszki w Gdańsku, osób, z którymi tam się spotykał, okoliczności towarzyszących przesiadki w mieszkaniu ks. Popiełuszki. Przedstawiciel oskarżyciela posłkowego oświadczył, że są to kwestie, których nie obejmują akt oskarżenia, a zatem żadna ze stron procesu nie powinna zadawać tego rodzaju pytań. Po serii pytań i odpowiedzi z tym tematem sąd uchylił wniosek prokuratora o ujawnienie protokołu ze śledztwa, dotyczącego tych właśnie okoliczności, które nie mają bezpośredniego związku ze sprawą.

Pytania świadkowi zadawał między innymi oskarżony G. Piotrowski. Jedno z nich dotyczyło momentu kneblowania świadka. Oskarżony zapytał, dlaczego przestali świadkowi głębiej wciskać knebel, gdy zaczął charczeć. W. Chrostowski — odpowiedział W. Chrostowski — sprawcy nie byli w tym momencie zainteresowani moim uduszeniem się.

W wielu pytaniach pojawiała się teza, iż między zeznaniami świadka w śledztwie i przed sądem są sprzeczności. W tej sytuacji sąd postanowił ujawnić protokoły ze śledztwa, które różnią się od relacji W. Chrostowskiego, złożonej przed sądem.

Przed godz. 17 zeznania zaczął składać kolejny świadek, Mirosław M., operator sprzętu ciężkiego. Mirosław M. 19 października w godzinach wieczornych znajdował się w hotelu w Przysieku. Minutę przed 22 — mówi świadek —

W. Chrostowski wpadł do hotelu — recepcjonistka w tym momencie spojrzała na zegar. Chrostowski nie zauważył recepcji i wpadł do pokoju nr 16 na piętrze, w którym znajdował się z kolegami. Powiedział: „Panie, wiecie, pomóżcie mi”. Marynarkę miał w strzępach, krwawił, nie miał prawego buta. W ręku trzymał biały sznurek z tworzywa sztucznego.

Chrostowski był wystraszony, zdenerwowany. Mówił nieskładnie, że jechał samochodem i wioził księdza, że w lesie napadli ich jacyś ludzie, jeden był w milicyjnym mundurze. Nie wie, co z księdzem. Zesłaliśmy do recepcji, recepcjonistka zawiadomiła milicję i pogotowie. Za 20-25 minut przyjechało pogotowie, później milicja. Wtedy byłam po raz pierwszy przesłuchiwany.

Ostatnim świadkiem przesłuchiwanym w czwartek był Jerzy O. — ksiądz katolicki z Bydgoszczy, z parafii, którą 19 października odwiedził ks. Popiełuszko. Jerzy O. stwierdził, że ks. Popiełuszko przyjechał do Bydgoszczy przed godziną 14. Uczestniczył w odprawianiu mszy. Po nabożeństwie na teren plebanii weszła kilkudziesięcioosobowa grupa ludzi. Prosił, żeby ks. Popiełuszko powiedział do nich kilka słów. Kilkunastu z nich weszło do pomieszczenia, w którym ksiądz Popiełuszko spożywał posiłek. Próbował być tak „wizyta” zdenerwowany.

Na pytanie prokuratora Jerzy O. stwierdził, że wśród tych kilkunastu osób byli ludzie, których znał.

Ksiądz Popiełuszko z Chrostowskim wyjechali z Bydgoszczy około 21.

Czwartkowe posiedzenie sądu zakończyło się na tym, że sąd zarządził przerwę w rozprawie do piątku, 18 bm. Zeznania będą składać kolejni świadkowie.

JERZY GODULA

(Interpress)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 stycznia 1985 r. zmarł nagle, w wieku 72 lat

Ludwik Cęckiewicz

MISTRZ RZEMIOSŁA ARTYSTYCZNEGO

Wyprowadzenie zwłok z domu w Nowym Brzesku, Rynek 14, do kościoła parafialnego, gdzie zostanie odprawione nabożeństwo żałobne, nastąpi w sobotę 19 stycznia, o godz. 13.30, po czym odprawimy Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

ZONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI, TEŚCIOWA I RODZINA

S. + p.

Janina Gruszczyńska

Z DOMU CACHEL

nauczycielka, b. więziennik obozu Ravensbrück, nasza najdroższa Siostra i Ciocia, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zmarła 10 stycznia 1985 roku, przeżywszy lat 79. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek 21 stycznia, o godz. 12.30, w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku — o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku i żalu

SIOSTRY I RODZINA

S. + p.

mgr inż. Tadeusz Lambert

emerytowany dyrektor górnictwa II stopnia, przeżywszy 77 lat, zmarł dnia 16 stycznia 1985 r.

Odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi z kaplicy na cmentarzu Rakowickim w sobotę 19 stycznia, o godz. 10.40 — o czym zawiadamiamy pogrążeni w smutku

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 stycznia 1985 r. odszedł od nas na zawsze

kolega Józef Wyka

długoletni, zasłużony pracownik Okręgowego Urzędu Przewozu Poczty Kraków 2, wyróżniony Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla m. Krakowa”, Złotą Odznaką „Zasłużony Pracownik Łączności”, Medalem 40-lecia PRL, Odznaką 400 lat Poczty Polskiej, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego oraz Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym utraciliśmy pracownika o rozległej wiedzy, serdecznego przyjaciela i współtowarzysza pracy, zasłużonego nauczyciela i wychowawcę młodzieży.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia i żalu.

KIEROWNICTWO, AKTYW SPOŁECZNO-POLITYCZNY I ZAŁOGA OKRĘGOWEGO URZĘDU PRZEWÓZU POCZTY KRAKÓW 2

OD NIEDZIELI

W mijającym tygodniu z Bliskiego Wschodu nadeszła wiadomość, która tworzy nową sytuację w Libanie. Oto rząd Izraela przyjął plan trójfazowego wycofania swych wojsk z południowej części Libanu. Generalnie operacja ta doprowadziła do przemieszczenia wojsk izraelskich na granicę libańsko-izraelską. Zaistniała więc realna szansa zakończenia blisko 3-letniej okupacji południowej części Libanu. Obserwatorzy polityczni, a także sam premier Libanu Raszid Karami obawiają się jednak czy wycofanie wojsk izraelskich nie jest jedynie manewrem. Zastrzeżenia bowiem budzi fakt, iż Izrael nie ma zamiaru przekazać opuszczonej przez swe wojska strefy pod kontrolę centralnych władz libańskich lecz tzw. armii południowego Libanu — formacji wojskowym podporządkowanym Tel Awiwowi.

Tymczasem na południu Libanu nadal giną ludzie. Libański Ruch Oporu systematycznie przeprowadza zbrojne akcje skierowane przeciwko żołnierzom izraelskim. Niepokoje utrzymują się także w samej stolicy Libanu — Bejrucie gdzie niemal codziennie mają miejsce zamachy na muzułmańskie restauracje, banki czy inne budynki użyteczności publicznej. Dużo jeszcze więc upłyne czasu nim w Libanie zapanuje spo-

kój, a widok żołnierskich mundurów i ciężkiego sprzętu bojowego przestanie być zwykłą codziennością.

Wojsko i władza polityków w mundurach zniknęły za to w ostatnich dniach z Brazylii. Oto po raz pierwszy od 21 lat odbyły się w tym kraju wybory prezydenckie, które przeprowadziło kolegium elektorów, złożone z członków Izby Deputowanych, senatu i rządu. W głosowaniu,

w którym uczestniczyło 686 elektorów zdecydowane zwycięstwo odniósł kandydat opozycji 74-letni Tancredo Neves; dziennikarz i adwokat, były premier za prezydentury obalonego przez armię w 1964 r. Joao Goularta. Przed nowym prezydentem, który wybrany został na 6-letnią kadencję stoją poważne problemy gospodarcze Brazylii: zadłużenia zagraniczne (ponad 100 mld dol.), inflacja (220 proc. rocznie) i bezrobocie (40 proc.). W swym pierwszym wystąpieniu Tancredo Neves oświadczył, iż pierwszoplanowym zadaniem dla jego rządu będzie zapewnienie żywności, opieki lekarskiej, mieszkań i nau-

Nowe sytuacje

DO SOBÓTY

TEATRY

Piątek

Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Antygonia. Scena przy ul. Sławowskiej 14 17 Uczniowie czarnoksiężnika. Kameralny 19.15 Rodzina Totów. Bagatela 18 Śniadanie. Ludowy 17.30 Czas nasturcji — sceny z życia Jana Kasprowicza. Scena NURT 20.30 Milczenie. Scena Satyry „Maszkaron” (Rynek Główny 1) 21 Kto tu zwirował? STU (al. Krasieńskiego 16) 19.15 Stypa. PWST (ul. Straszewskiej 22) 19.15 Trzy siostry. Filharmonia 18 Koncert symfoniczny dla młod. szkolnej z cyklu „Musica — ars amanda”, 20.15 Recital organowy J. Serafina.

Sobota

Słowackiego 18 Śluby panienskie (abonamenty nieważne, przedst. zamkn.). Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19.30 Wysocki (prem. pras.). Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Antygonia. Scena przy ul. Sławowskiej 14 17 Uczniowie czarnoksiężnika. Kameralny 19.15 Rodzina Totów. Bagatela 19.15 Igraszki trafia i miłości. Ludowy 18 Betelem Polskie. Scena NURT 20.30 Milczenie. Operetka 19.15 Baron cygański. Groteska 10 Księżniczka gługu, 12 Cyrk Marionetek (gościnie Teatr „Totem” z Uppsali — Szwecja). Scena Satyry „Maszkaron” 22 Dekameron. STU 19.15 Stypa. PWST 19.15 Trzy siostry. Kolejarka (ul. Bocheńska 5) 19 Krowderskie zuchy. Filharmonia 9.30, 12, 16.30 Koncerty dla dzieci.

Niedziela

Opera — Teatr Słowackiego 12 Traviata. Słowackiego 19.15 Śluby panienskie. Miniatura 19.30 Wysocki (prem. pras.). Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Antygonia. Scena przy ul. Sławowskiej 14 17 Uczniowie czarnoksiężnika. Kameralny 19.15 Rodzina Totów. Bagatela 19.15 Igraszki trafia i miłości. Ludowy 17 Betelem polskie (spektakl zamkn.). Scena NURT 20.30 Milczenie. Opera i Operetka — Scena Dzieciątka (ul. Lubicz 48) 16 Czerwony Kapturek. Groteska 10, 12 Księżniczka gługu, 15 Cyrk Marionetek. Scena „Forum” (ul. Mikołajowska 2) 10.30, 12, 13.30 Sambaj z Bajlandu czyli bajka samograjka. STU 19.15 Stypa. Kabaret „Drops” (Hotel „Pod Różą”) 11 Panna Pipi z Pipidówki. Kolejarka 19 Krowderskie zuchy. Koleja Teatrna „Om” (ul. Piastowska 47, 8 p.) Imitacja.

KINA

Piątek

Kijów 15.30, 17.45, 20 Klasztor Shaolin (Hongkong-chin. 1. 15). Uciecha 16, 18, 20 Klasztor Shaolin. Warszawa 15.45 Szkoda twoich łez (pol. 1. 15), 18 Zaginiony (USA 1. 15), 20.15 Ucieczka na Atenę (ang. 1. 15) — pożegn. z filmem). Wanda 15.45 E.T. (USA 1. 12), 18, 20 Czy leci z nami pilot (USA 1. 12). Mł. Gwardia — Iluzjon 16, 20 Film prod. ang. z cyklu: Science fiction — lek przed przyszłością, 18 Film prod. USA z cyklu: Mistrzowie kina — G. Stevens. Wrzós 15.30 Poszukiwacze zaginionej arki (USA 1. 12), 17.45 Seksmisja (pol. 1. 15), 20 Amnestia (pol. 1. 15). Świt 15.30, 17.45, 20 Klasztor Shaolin. Mała sala 15, 17, 19 Klasztor Shaolin. Światowid 15.45, 19.15 Gandhi (ang. 1. 15). Mikro (ul. Dzierżyńskiego 16, 18, 20 Lekcja martwego języka (pol. 1. 18). Kultura (Rynek Główny 27) 14.30 Wspomnienia ze starego Pekinu (chin. 1. 15), 16, 18 Blues Brothers (USA 1. 15), 20.15 D.K.F. Związkowiec (ul. Grzegorzewska) 15.45 Przybywa jeździec (USA 1. 15), 18 Przegląd filmowy: Historia, eros i polityka (1. 18), 20.15 Wojna światów (pol. 1. 18). Teoza (ul. Praska) 16.30, 18.30 „1941” (USA 1. 15) Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 17, 19 Komandosi z Navarony (ang. 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 16.45, 19.15 Parszywa dwunastka (USA 1. 18). Wisła (ul. Gazowa) 15, 17 Tootsie (USA 1. 15), 19 Zasielki (pol. 1. 15). Sfinks (ul. Majakowskiego) — niecz.

Sobota

Kijów 15.30, 17.45, 20 Klasztor Shaolin. Uciecha 13, 16, 18, 20 Klasztor Shaolin. Warszawa 10, 12.15 Błękitny Grom (USA 1. 15), 15.45 Szkoda twoich łez, 18 Zaginiony, 20.15 Ucieczka na Atenę. Wanda 10, 12.15, 15.45 E.T., 18, 20 Czy leci z nami pilot. Mł. Gwardia — Iluzjon 16, 18, 20 Film prod. włos. z cyklu: Bohaterowie filmów i powieści. Wrzós 15.30 Poszukiwacze zaginionej arki, 17.45, 20 Seksmisja. Świt 15.30, 17.45, 20 Klasztor Shaolin. Mała sala 15, 17, 19 Klasztor Shaolin. Światowid 15.45, 19.15 Gandhi. Mikro 16, 19 Sobowótór (jap. 1. 15). Kultura 13, 18, 20.15 Blues Brothers (USA 1. 15), 15.15 Dzwie-

czyna i chłopak (pol. b.o.), 16.30 Wspomnienia ze starego Pekinu. Związkowiec 16 Awantura o Basie (pol. b.o.), 18 Przegląd filmowy: Historia, eros i polityka, 20.15 Przybywa jeździec. Teoza 16.30, 18.30 „1941”. Podwawelskie (ul. Komandosiów) 13 Colargol na Dzikim Zachodzie. Pasaż 12 Bajki, 10, 13, 15, 17, 19 Komandosi z Navarony. Ugorek 16.45, 19.15 Parszywa dwunastka. Wisła 15, 17 Tootsie, 19 Zasielki. Sfinks 16 Dzień Wisły, 18, 20 Cena strachu.

Niedziela

Kijów 13, 15.30, 17.45, 20 Klasztor Shaolin. Uciecha 16, 18, 20.15 Klasztor Shaolin. Warszawa 10, 12.15 Błękitny Grom, 15.45 Szkoda twoich łez, 18 Zaginiony, 20.15 Ucieczka na Atenę. Wanda 9.30 Flika (USA b.o.), 11.30, 13.30, 15.45 E.T., 18, 20 Czy leci z nami pilot. Mł. Gwardia 12.30, 18, 20 Wilczyca (pol. 1. 18), 16 Potem nastąpi cisza (pol. 1. 15). Wrzós 12 Bajki, 13, 15.30 Poszukiwacze zaginionej arki (USA 1. 12), 17.45 Seksmisja. Świt 13.45 Wilk i zając (radz. b.o.), 15.30, 17.45, 20 Klasztor Shaolin. Mała sala 15, 17, 19 Klasztor Shaolin. Światowid 13 Jak rozpetalem II wojnę światową, cz. II i III (pol. b.o.), 15.45, 19.15 Gandhi. Mikro 16, 19 Sobowótór. Kultura 13.30, 16, 20 Blues Brothers, 18.15 Wspomnienia ze starego Pekinu. Związkowiec 12.15 Awantura o Basie, 15.45 Przybywa jeździec, 18 Przegląd filmowy: Historia, eros i polityka, 20.15 Wojna światów. Teoza 14.30, 16.30, 18.30 „1941”. Podwawelskie 12, 13 Bajki, 14 Colargol i cudowna walka, 16, 18 Komandosi z Navarony (ang. 1. 15). Pasaż 12 Bajki, 10, 15, 17, 19 Komandosi z Navarony. Ugorek 14, 15 Bajki, 16.45, 19.15 Parszywa dwunastka. Wisła 15, 17 Tootsie, 19 Zasielki. Sfinks 11, 12, 13 Bajki, 16 Dzień Wisły, 18, 20 Cena strachu.

WYSTAWY MUZEA

Piątek — Sobota Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15). Wawel zaginiony (piąt. sob. niedz. 10—15). Skarbiec i Zbrojownia (piąt. sob. niedz. 10—15). Muzeum Katedrales (piąt. sob. niedz. 10—15). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10—15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Lenin i Krupka z pomocą więźniom pol. Kraków wolny (piąt. 9—18, sob. 10—17, niedz. 10—15 wst. wol.), ul. Królowej Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina, Miejsca zstąpienia i emigracji pol. Lenina (piąt. sob. niedz. 9—15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (piąt. sob. niedz. 8—16 wst. wol.), w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9—16 wst. wol.). Muzeum Historyczne — Oddziały: sw. Jana 12 (piąt. sob. niedz. 9—15). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dzieł i kultury Krakowa (piąt. sob. niedz. 9—15). Franciszkańska 4: Szopki krakowskie (piąt. 9.30—17, sob. niedz. 9—16). Pomorska 2: Miecznictwo i walka Polaków w latach 1939—1945 (piąt. sob. niedz. 9—15). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15). Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukienice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764—1900 (piąt. sob. niedz. 10—16). Szlasykch, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (piąt. niedz. sob. niedz. 10—16). Czartoryskich, sw. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (piąt. 12—17.30 wst. wol., sob. niedz. 10—15.30). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Galeria mal. i rzeźby (piąt. niedz. sob. niedz. 10—15.30). Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanonicza 9 (piąt. sob. 10—16, niedz. niedz.). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzieje N. Huty, Mumie egip. w świetle promieni X, Czas żelaza — Mazowiecki Ośrodek Metalurg. z czasów imperium rzymskiego (piąt. 10—14, sob. 14—18, niedz. 11—14). Przyrodnicze, Sławkowska 17 (piąt. sob. niedz. 10—13). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud., Dzieła i twórcy lud. w 40-lecie PRL (piąt. sob. niedz. 10—15). Patao Sztuki, pl. Szczepański 4: Rzeźba Roku (piąt. sob. niedz. 10—17). Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (piąt. sob. niedz. 10—17). KMPiK, Mały Rynek 4: Galeria (piąt. 11—18, sob. 11—15, niedz. niedz.). Rydlówka, Tetmajera 28 (niedz.). Rydlówka, niedz. niedz.). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '84 (piąt. sob. niedz. 9—19). Kopalinia (piąt. sob. niedz. 8—15). Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (piąt. sob. niedz. 8—15). Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2: Mal. K. Mikulskiego (piąt. sob. niedz. 11—17). Galeria, Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 10—18, sob. niedz. niedz.). Galeria Des. sw. Jana 3: Wyst. ze zb. wła-

Co się dzieje kiedy

PIĄTEK 18 STYCZNIA Piotra Małgorzaty	SOBOTA 19 STYCZNIA Henryka Mariusza	NIEDZIELA 20 STYCZNIA Fabiana Sebastiana
--	---	--

snych (piąt. 11—18, sob. niedz. niedz.). Galeria Fotografia-Video, Solskiego 24: Stara fotografia (piąt. 11—18, sob. niedz. niedz.). Galeria „Propozycje”, ul. Garbarska 9: Współczesny medal religijny 1944—84 (piąt. sob. niedz. 11—18). Galeria „Inny Świat”, Floriańska 37: J. Peksa: Obrazy na szkle (piąt. 12—18, sob. niedz. niedz.). Galeria „Krakowska Kuźnica”, Rynek Gł. 25: Prace M. Wejmana pt. Schody (piąt. 12—18, sob. 10—14, niedz. niedz.).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997. Straż Poż. 998. Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64. Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2: 66-69-99, ul. Teligi 6: 55-59-99, dla m. Niepołomice 198, Iwanowice 99, Skawina 76-14-44, Lotnisko Balice 11-19-99, Niepołomice: 21-02-09, Krowodrza, ul. Piastowska 32, 33-39-99, N. Huta 44-49-99, dla m. Skawiny 999, Wieliczka: 78-38-66, 22-23-54, alarmowy 999.

Dyżury szpitali:

Piątek

Chir. Trynitarska 44. Urolog. Grzegorzewska 18. Laryng. Kopernika. Okulist. Witkowiec. Chir. dzieci. Prądnicka 35. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir. Kopernika 40, przypadki urazowe: Kopernika 19a. Urolog. Prądnicka 35. Laryng. Kopernika. Okulist. Kopernika 35. Chir. dzieci. Prokocim. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. Kopernika 21. Urolog. Chir. dzieci. Prądnicka 35. Laryng. Kopernika. Okulist. Witkowiec. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne tylko w soboty (8—14), wizyty domowe — zgłoszenia 8—12.

Śródmieście — al. Pokoju 4, tel. 11-33-96, Ułanów 29a, tel. 11-33-33, gabinet stomatolog. (8—14), Skawinska 8, tel. 66-34-52, Długa 38, tel. 22-86-77, Radomska 36, tel. 11-26-44.

Nowa Huta — os. Jagiellońskie 1, tel. 48-56-26 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), Na Skarpie, tel. 44-19-30, os. Złoty Wiek, tel. 48-20-70.

Krowodrza — Wójtowska 3, tel. 33-21-97 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), Ruskarska 17, tel. 33-45-33, os. Widok, tel. 37-07-40, al. Krasieńskiego 28, tel. 22-52-66.

Podgórze — Gen. Kutrzeby, tel. 66-55-11 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), ul. Teligi 8, tel. 55-40-55, Świdzka 27, tel. 66-12-08, ul. Na Kozłowie 29, tel. 55-16-11.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (cała doba). Punkt Inf. Aptecznej, tel. 11-07-65 (8—15), sob. niedz. niedz.). Inf. w aptekach, Waryńskich 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta — Centrum A, bl. 4, Mysienice, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8—20). Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99. Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30—23, niedz. 8—22), tel. 22-95-78, 22-25-66. Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13: tel. 22-78-08 (9—18, sob. niedz. niedz.). Telefon Zaufania 33-71-37 (16—22). Ośrodek Inf. Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. śr. 15—17). Inf. Kulturalna, KDK, Rynek Gł. 27, p. 37, tel. 22-32-65 (13—17, niedz. niedz.). Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiory 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92, (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7—22, sob. niedz. 10—18). Pogot. Techn. „Polmozybi”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (piąt. 6—22, sob. niedz. 10—18). Młodzieżowy Telefon Zau-

fania 988 (14—19, sob. niedz. niedz.). Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14—18, sob. niedz. niedz.). Liga Kobiet Polskich, Karmelicka 9, II p. porady prawne (śr. 15—17), poradnia rodzinna (seksuolog-psycholog) tel. 22-54-74 (pon. piąt. 16—19).

APTEKI

Piątek — Sobota Niedziela

Rynek Gł. 42, tel. 22-23-71, Długa 88, tel. 33-42-90, Krakowska 1, tel. 66-23-21, Pstrowskiego 98, tel. 66-69-50, Kozłówek — pawilon, tel. 55-51-57, Nowa Huta — al. Rewol. Październikowej 6, tel. 44-17-19. Centrum A, tel. 44-17-36.

różne

Piątek — Sobota Niedziela

Zoo (Łasek Wolski) 9—17. Ogród Botaniczny (Kopernika) niedz. 10—14.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01.

16.15 Muzyka i aktualności. 17.25 Relacja z 1-szych Halowych Mistrzostw Świata w Lekkoatletyce z Paryża. 17.30 Gitarra, banjo i... koncert. 18.05 Gorący temat. 18.15 Relacja z 1-szych Halowych Mistrzostw Świata w Lekkoatletyce z Paryża. 18.20 W poszukiwaniu ulubionej melodii. 19.30 Radiowe nuty (dla dzieci). 20.10 Koncert życzeń. 20.35 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.40 Wiersze dla ciebie. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Muzyka baroku. 22.30 Relacja z procesu w Toruniu. 23.25 Dyskoteka przed sobotą.

Piątek II

Wiadomości: 17, 20.15, 0.50.

16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 16.50 R. Cook „Spączka” — fragm. pow. 17.05—18.30 Kraków na antenie: 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Klub stereo. 19.30 Wieczór w Filharmonii. 20.20 Wieczorne refleksje. 20.25 Audycja literacka. 20.35 Wieczór w Filharmonii — cz. 2. 21.30—1.00 Literatura i muzyka: 21.30 Nagranie wieczoru. 21.40 Teatr PR: M. Soltysik — „Kukla”. 22.18 Pięta z gwiazdka. 23.03 I. Newerly — „Wzgórze błękitnego snu” — fragm. pow. 23.20 Inspiracje literackie w muz. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje.

Piątek III

Wiadomości: 16, 17, 18, 22.05.

16.30 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19.00 Codz. pow. w wyd. dźwiękowym: A. MacLean — „Siła strachu”. 19.30 Trochę swingu... 19.50 M. Bułhakow — „Notatki na mankietach”. 20. Trój-Dźwięk. 20.45 Klub Trójki: Bohater literacki jako wzorzec osobowy (cz. 1). 21. Trzy kwadransy jazzu. 21.45 Klub Trójki (cz. 2). 22.15 Śpiewać poezję. 22.45 „Var-sawiana” (cz. 3). 23. Zapraszamy do Trójki. 23.50 J. Cortazar — „Książka dla Manuela”.

Piątek IV

Wiadomości: 17, 19.30, 23.50.

16.10 Instrumentarium muz. rozr. 16.30 Widnokrąg. 17.05 Arcydzieła muz. oratoryjnej. 18.00 Magazyn: Moje hobby. 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 Język ang. 19.55 O twórczości dla dzieci — Aktozry Teatru PR dla dzieci. 20.20 Wieczór muzyki i myśli. 22.00 Wirtuoz i ich nagrania. 22.50 Lektury Czwórki. 23.00 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka. 23.55 Kalendarz radiowy.

Sobota I

Wiadomości: 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23, 0.01.

5.05 Poranne rozmaitości rolnicze. 5.25 Więcej, lepiej, nowocześnie. 5.30 Poranne Sygnały. 9.00 Czwier pory roku, relacje z Mistrzostw Świata w narciarstwie klasycznym z Seefeld. 11.00 Radio kierowców. 11.05 Koncert przed hejnałem. 12.25 Relacja z Mistrzostw Świata w narciarstwie klasycznym z Seefeld. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.10 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05 Magazyn muz. „Rytm”. 15.55 Radio kierowców. 16.05 Merkuriusz rządowy. 16.30 Koncert życzeń. 16.55 Przechylny zawsze ubezpieczony. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.30 Relacja z 1-szych Halowych Mistrzostw Świata w Lekkoatletyce z Paryża. 17.35 Premiera rad. studiów. 18.00 Matysiakiowie. 18.30 Relacja z 1-szych Halowych Mistrzostw Świata w Lekkoatletyce. 18.35 Granie jak z nut — koncert dnia. 19.30 „Supelek” — aud. dla dzieci. 20.00 Komunikaty Totalizatora Sport. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.05 Radiowy tygodnik kulturalny. 21.25 Polonezy z 5 kontynentów. 22.25 Na rockową nutę. 23.25 Zaproszenie do tańca.

Sobota II

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 0.50.

6.05—8.00 Kraków na antenie: Co niesie dzień — w tym o godz. 7.45 Opow. K. Estreichera z tomu „Nie od razu Kraków zbudowano”. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Stereofoniczne archiwum pols. pios. 8.30 Poranna serenada. 9.00 I. Newerly „Wzgórze błękitnego snu” — fr. pow. 9.20 Muzyka, którą lubi J. Rzeszewski. 9.50 R. Cook — „Spączka” — fr. pow. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Kabaret Dwójki. 11.30 Tydzień w stereo. 12.00 Sztafeta orkiestr radiowych. 12.25 Afro-jazz — nie tylko do tańca — orkiestry. 13.05—13.20 Kraków na antenie: 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Co jest grane? 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 16.50 R. Cook — „Spączka” — fr. pow. 17.05—18.30 Kraków na antenie: 17.05 „Triumf i zagłada cyrku Edison” — słuch. dok. E. Koniecznej i A. Urbańczyka cz. IV. 17.30 Audycja muz. 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Muzyczna galeria Dwójki. 19.20 G. Courteline — „Wysłannik niebios”. 19.30 Wieczór w Filharmonii. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Piosenki jazznowe — K. Dębski. 21.30—1.00 Literatura i muzyka: 21.30 Nagranie wiecz. 21.35 Teatr PR: J. Abramow — Newerly — „Wyspy Kanaryjskie”. 22.07 Studio stereo zaprasza. 23.00 I. Newerly — „Wzgórze błękitnego snu” — fr. pow. 23.20 Studio stereo zaprasza. 0.45 Miniatura literacka.

Sobota III

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.

6. Zapraszamy do Trójki. 7.30 Polityka dla wszystkich. 8.30 St. Lem — „Kongres futurologiczny”. 9.05 Po prostu o nas. 9.20 Mała poranna muzyka. 10.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk. A. MacLean — „Siła strachu”. 10.30 Złote lata swinga. 11. Nie kryształicie, to postuchajcie. 11.15 Wokół muz. latynoskiej. 11.50 M. Bułhakow — „Notatki na mankietach”. 12.05 W tonacji Trójki. 13. St. Lem — „Kongres futurologiczny”. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14. Romantyczny krag pieśni. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.45 Podróże reporterów. 16. Zapraszamy do Trójki. 18.05 Inf. sport. 19. „Tragedia rodzinna” — rep. 19.30 Trochę swinga... 19.50 M. Bułhakow — „Notatki na mankietach”. 20. Lista przebojów Pr. III. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: „Fałszywy rachunek”. 23. Zapraszamy do Trójki.

Sobota IV

Wiadomości: 7, 12.05, 17, 19.30, 23.50.

7.06 Kalendarz radiowy. 7.15 Dookoła świata. 7.30 Słuchamy zespołu „CRASH”. 7.40 Jez. ang. 7.55 Muzyczny suplement. 8.10 Człowiek w swoim „M” — mag. dla wszystkich. 8.30 Poranna pozytywna. 8.50 Aktualności. 9.00 Z katalogu niezapomnianych przebojów. 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 10.00 Alfa-bet pios. aktorskiej. 10.30 Vademecum słów i znaczeń. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.10 Polskie zespoły instrumentalne. 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi na listy. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 Złota seria C. Arraua. 13.55 Felieton literacki W. Billipa. 14.00 O kulturę słowa. 14.20 Śpiewa Z. Sośnicka. 14.30—16.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 16.00 Redakcja Reportażu proponuje. 16.05 Z mikrofonem po kraju (Katowice). 17.05 Pejzaż polski. 17.20 Ludzie, epoki, obyczaje. 18.00 Warsz. tydzień muzyczny. 19.00 Portret Polaków — prof. J. Starosiński — prawnik. 19.40 Język francuski. 19.55 Orkiestrowe granie. 20.20 Teatr operowy Czwórki: R. Leoncavallo „Pajace” z udz. P. Domingo. 22.00 Spotkanie z reportażem. 22.25 Zaspiewane teksty

A. Waligórskiego. 22.50 Lektury Czwórki. 23.00 Kulisy scen i scenek. 23.30 Rozmowy intymne. 23.55 Kalendarz radiowy.

Niedziela I

Wiadomości: 7, 12.05, 19, 20, 23, 0.01.

7.15 Muzyka w rannych pantoflach. 7.30 Czas i ludzie. 7.45 Program I dziś poleca... 7.50 Echa sport. soboty. 8.30 Moskwa z melodią i piosenką. 9.00 Rad. Magazyn Wojskowy. 10.00 Gra Ork. PR i TV w Poznaniu. 10.30 „Mój nowy brat” — słuch. W. Majerówny. 11.00 Koncert w niedzielę przedpołudnie. 12.45 Muzyczne nowości tygodnia. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Klasyki operetki. 13.55 Relacja z Mistrzostw Świata w narciarst

PIĄTEK I

16.25 Program dnia — Wiadomości
16.30 Galeria
16.55 Dla dzieci: Piątek z Pan-kracym
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Studio sport — Halowe Mi-strzostwa Świata w lekkiej atletyce. Mistrzostwa Świata w narciarstwie klasycznym
19.00 Dobranoc: „Sąsiedzi”
19.10 Tatrzy — film dok. prod. CSRS
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Niedokończona partia szachów” — film prod. CSRS
21.35 DT — Komentarze
21.55 Bez próby
22.55 Studio sport — Halowe Mi-strzostwa Świata w lekkiej atletyce
23.40 DT — Wiadomości

PIĄTEK II

16.55 Program dnia
17.00 Szach — mat — magazyn szachistów
17.25 Oferty nauki polskiej — Re-cepta na dobry chleb
18.00 Spróbuj sam
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Studenci — rocznik 1939
19.20 Przeboje „dwójki”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Przegląd telewizyjny — Bliska odległość
20.30 Jarmark — mag. rozrywko-woy
21.15 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki”
21.30 Galerie świata — „Muzeum Rosyjskie w Leningradzie” — „Ro-syjskie ryciny i rysunki”
21.55 Opowieści o miłości: „Wia-traki” (2) film prod. brazyl.
23.35 DT — Wiadomości
23.40 Studio sport

SOBOTA I

6.00 TTR — Biologia
6.30 TTR — Chemia
7.00 TTR — Język polski
7.30 TTR — Matematyka
8.25 Program dnia
8.30 Tydzień na dziale
9.00 Sobótka oraz film z serii: „Don Kichot z Manczy” — „Dulcy-nea z Toboso” — prod. hiszp.
10.30 DT — Wiadomości
10.40 Historia dramatu polskiego: Ireneusz Iredyński — „Wizyta”
11.35 Podróż bez biletu: „Wspom-nienia z Meksyku”, „Wspomnienia z Turcji”, „Pocztówka z Frohnau”
12.20 Człowiek i gwiazdy — spotka-nie z L. Szumanem
12.50 Telewizyjny koncert życzeń dla honorowych dawców krwi
13.20 Poradnik rolniczy — Tele-wizyjny klub producentów zbóż
13.50 Świat z bliska — „Powrót Arafata”
14.30 Do zwycięstwa — Wyzwolenie Częstochowy
15.00 DT — Wiadomości
15.10 Słowo na drogę
15.30 W świecie ciszy — program dla niesłyszących

PRACA

RZEMIEŚNIK przyjmie do współ-pracy właściciela samochodu, najche-niej z silnikiem wysokoprężnym. Oferty 44770 „Prasa” Kraków, Wi-słna 2.

ZDOLNA fryzjerka damska oraz uczennice 17 lat zatrudni zakład fry-zjerski, ul. Karmelicka 45 A.

NAUKA

ANGIELSKIEGO uczyć zindywiduali-zowaną metodą laboratoryjną — mgr Zabrzecki, tel. 22-53-91. g-41716

AM — biologia, chemia — testowa, Banaś, tel. grzeszowski 21-10-17. g-44089

ANGIELSKI, hiszpański — korepety-cje, Tuszyński, Senatorska 18 A/21. g-43803

MATEMATYKA — Nowak, telefon 37-39-99. g-43586

ANGIELSKI, niemiecki — rutynowa-ny pedagog — Starzycki, Kraków 1, skrytka 651. g-44216

Unikniesz wielu kłopotów — zapisując się przed wyjazdem za granicę

na kursy „turystyczne” JĘZYKÓW OBCYCH

- ◆ ANGIELSKIEGO
- ◆ ANGIELSKIEGO w wersji amerykańskiej
- ◆ NIEMIECKIEGO
- ◆ FRANCUSKIEGO
- ◆ ROSYJSKIEGO
- ◆ WĘGERSKIEGO

Kursy trwać będą od lutego do maja 1985 r.

Informacje i wpisy: KSP „Oświata”, Kraków, ul. Krowpder-ska 19, tel. 22-79-99.

16.00 „Lalka” — „Wielkopolskie zabawy” — serial TP
17.20 Studio sport — Halowe Mi-strzostwa Świata w lekkiej atletyce
18.00 „Ceny — pytania, opinie, propozycje”
18.10 Losowanie Dużego Lotka
18.20 Pegaz
19.00 Dobranoc: „Olimpiada Bol-ka i Lolka”
19.10 Z kamerą wśród zwierząt — Nowości
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Długi postój na Park Ave-nue” — film fab. prod. USA
21.40 Czas — progr. publicystycz-ny
22.15 Jest Warszawa — uroczysty koncert z ok. 40 rocznicy wyzwolenia Warszawy
23.05 Studio sport — Wiadomości sportowe
23.50 Kino nocne: „Morderca w każdym zakątku” — ang. film fab.

SOBOTA II

9.30 NURT — Nauczyciele nowa-torzy
10.00 NURT — Rozmówienie in-tuicyjne, empiryczne i formalne w nauczaniu matematyki
10.30 Pedagogika przedszkolna — Muszę pobiegać
11.00—0.05 Sobota w „dwójce”
11.00 DT — Wiadomości
11.10 Filharmonia „dwójki”
12.00 Od soboty do soboty — te-lewizyjny informator kulturalny
12.20 Film animowany dla dzieci
12.30 Czas dla pasjonatów
12.30 Czym żyje Łódź
13.50 Łódź dziś i jutro (1)
14.15 Wideoteka
14.45 Trzy kwadransy ze sportem
15.30 Ze sztuki na ty
16.55 Łódź dziś i jutro (2)
17.25 „Rodowód człowieka” (1) — „Na początku” — film prod. ang.
18.15 Jak pomóc szkole
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Spektrum
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Bis na bis i nie tylko
21.05 Gorąca linia — reportaż ty-godnia
21.35 DT — Wiadomości
21.40 „Klute” — film prod. USA
23.30 Studio sport

NIEDZIELA I

6.00 TTR — Język polski
6.30 TTR — Matematyka
7.00 Wszelchnia rodzin wiejskiej
7.20 Alarm przeciwpożarowy trwa
7.45 Po gospodarstwie
8.15 Program dnia
8.20 Tydzień — magazyn rolniczy
9.00 Teleranek oraz film prod. weg. „Człowiek przed mikrofonem”
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Przygody roślin” — „Wę-drowanie nasion” — franc. serial przyrodni.
11.05 „Decydujący front” — „Par-tyzanci — wojna na tyłach wroga” — radz. film dok.
11.55 Poranek symfoniczny — „Z polonem w nowy rok”
12.55 Siedem anten

MATRYMONIALNE

KAWALER, inżynier, lat 30, samo-chód, mieszkanie własnościowe, go-tówka — pozna kulturalną pannę o podobnych walorach, dobrej prezen-cji i średniego wzrostu. Cel matry-monialny. Oferty 43883 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.

KUPNO

STARE widokówki, listy z obozów koncentracyjnych i jenieckich — ku-pię. Tel. 22-47-35. g-43467

POLIPROPYLEN — kupię. Kraków, Prądnicka 27. g-44769

ZAMARZARKA — kupię. Telefon 22-64-22, wieczorem. g-43892

GOLF — zbiornik paliwa (bak) — kupię. Tel. 66-33-71, do 10 i po 17.

SZYBĘ przednią, drzwi prawe tylne do Fiata 131 — kupię. Tel. 33-75-84.

SPRZEDAŻ

FUTERKO duże, damskie, z króli-ków, epodnie Lewis dekadyzowane, 76 cm w pasie — sprzedam. Telefon 11-23-61. g-42503

ATOMIC, Rossignol, Blizzard — oka-zyjnie — tania sprzedam. Telefon 37-95-35. g-43846

NARTY Elan, wiązania Salomon, deck Sharp — tania sprzedam. Tel. 21-49-06.

NARODNIK, 2 fotele — swarzędzkie, nowe, segment jasny z szafą, segment ze spaniem, różne szafki kuchenne, białe mosiężna — sprzedam. Tel. 34-28-12. g-43884

NIEDROGO sprzedam zestaw wypo-czynkowy rozkładany, mało używa-ny. Tel. grzeszowski 44-07-22. g-44146

VIDEO VHS okazjnie sprzedam. Oferty 55113 „Prasa” Kraków, Wi-słna 2.

VIDEO VHS okazjnie sprzedam. Oferty 55113 „Prasa” Kraków, Wi-słna 2.

VIDEO VHS okazjnie sprzedam. Oferty 55113 „Prasa” Kraków, Wi-słna 2.

VIDEO VHS okazjnie sprzedam. Oferty 55113 „Prasa” Kraków, Wi-słna 2.

VIDEO VHS okazjnie sprzedam. Oferty 55113 „Prasa” Kraków, Wi-słna 2.

VIDEO VHS okazjnie sprzedam. Oferty 55113 „Prasa” Kraków, Wi-słna 2.

VIDEO VHS okazjnie sprzedam. Oferty 55113 „Prasa” Kraków, Wi-słna 2.

VIDEO VHS okazjnie sprzedam. Oferty 55113 „Prasa” Kraków, Wi-słna 2.

VIDEO VHS okazjnie sprzedam. Oferty 55113 „Prasa” Kraków, Wi-słna 2.

tygodniowy program tv

(od 18 do 24 stycznia 1985 r.)

13.45 Teatr Młodego Widza: J. I. Kraszewski — „Stara baśń” — „Zwycięstwo”
15.00 DT — Wiadomości
15.10 Telewizyjny koncert życzeń
15.55 „Tam, gdzie rośnie wanilia” — „Ludzie pod chmurami”
16.40 „Orient Express” — „Anto-nella” — serial prod. franc.
17.35 Studio sport: Mistrzostwa Świata w narciarstwie klasycznym
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka: „D'Artagnan i trzej muskietierowie” — „Wyma-rzony Paryż” — film prod. hiszp.
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Szogun” — amer. serial przyg.
20.55 Klub międzynarodowy
21.30 Sportowa niedziela
22.00 DT — Wiadomości
22.05 Metronom 84 — „Najlepsi z najlepszych”

NIEDZIELA II

9.30 Film dla niesłyszących: „Orient Express” — „Antonella” — ser. prod. franc.
10.30 Racjonalizatorzy — wojsk. pr. publ.
11.00—23.20 Niedziela w „dwójce”
11.00 DT — Wiadomości
11.10 Gimnastyka przy muzyce
11.20 Blizni natury
11.45 Czym żyje Kraków
12.00 Kwadrans z hejnałem
12.15 Kraków dziś i jutro (1)
12.45 Kalejdoskop filmowy Kino-Oko
13.35 Kraków dziś i jutro (2)
14.00 Wielka gra — teleturniej
15.00 Kino familijne: „Wspaniały świat Disneya” — „Ostatnia szan-sa” (1) — film prod. USA
16.00 Jutro poniedziałek — mag-codziennych spraw rodzinnych
16.30 Studio sport: Mistrzostwa Świata w skokach narciarskich
17.25 Kinematograf — to jest to
18.05 „Człowiek z Suez” — fr. serial biogr.
19.00 Bogowie czterech stron świa-ta
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Moja muzyka — Wojciech Rajski
20.30 Galeria „dwójki”: J. Pu-chalski przedstawia
20.55 Kinorama
21.25 Recital Renaty Kretówny
21.45 DT — Wiadomości
21.50 Wielkie filmy małego ekrana: „Elżbieta, królowa Anglii” — ang. serial hist.

PONIEDZIAŁEK I

13.30 TTR — Matematyka
14.00 TTR — Język polski
15.55 NURT — Nauczyciele nauczycieli

NARTY Elan RM, dywan 2x3 m — sprzedam. Tel. 34-57-79. g-43820

NOWE narty Rossignol Cristal, 195, wiązania Tyrolia 170 — sprzedam. Tel. 37-03-63. g-44989

PIEC pokojowy (gaz miejski), termę kuchenną elektryczną, lodówkę — nowe, telewizor „Beryl”, praktyczną automatyczną wóskę „Candy” — używane, sprzedam. Tel. 66-58-93. g-44687

NARTY, wiązania, buty używane — sprzedam. Tel. 34-21-73. g-44240

KOZUSZEK turecki z latek, narty Elan 185 — sprzedam. Tel. grzeszowski 22-55-66. g-44490

OKAZJA! Sprzedam Rossignol. Tel. 11-88-02. g-44417

PIECE akumulacyjne 3 kW, 220 V — sprzedam. Tel. 56-35-00 wewn. 161.

NOWE meble kuchenne — pilnie sprzedam. Beskidzka 24/64. g-44367

LODÓWKI Mińsk — zamienie na małą nową zamrażarkę. Oferty 44284 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

COMPACT, wiązania Beta, kijki — nowe, sprzedam. Tel. grzeszowski 55-32-57. g-44136

OBRACZKI — sprzedam. Wiadomości: tel. 66-28-03. g-42996

KOZUCH nowy — sprzedam. Oferty 55008 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LOKALE

POWRACAJĄCY z zagranicy kupi mieszkanie 3-5-pokojowe, budownic-two międzywojenne lub segment. Oferty 44846 „Prasa” Kraków, Wi-słna 2.

STUDENTKA medycyny poszukuje superkomfortowego pokoju. Oferty 44074 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

3-4 POKOJE, w okolicy al. Puszki-na, „Jubilata”, pl. Na Stawach — pilnie kupię. Tel. 55-01-60. g-44643

LUBLIN — superkomfortowe M-3, 48 m², telefon w 1985 — zamienie na podobne w Krakowie. Oferty 44637 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PIEKNE superkomfortowe, dwupo-kojowe — zamienie na większe. Oferty 44538 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE spółdzielcze (50 m²), Śródmieście — zamienie na duże kwaterynki (100-200 m²). Telefon 11-41-69, po 20. g-44763

5-POKOJOWE, w centrum — zame-nie na 3-pokojowe. Oferty 43823 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE garsoniery. Telefon 22-63-94, godz. 19-21. g-43870

MŁODA, pracująca poszukuje poko-ju. Może być nie umiłowany. Tel. 48-47-66 wewn. 338, po 17. g-43871

ZDECYDOWANIE kupię M-2 lub gar-sioniery. Oferty 44507 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.

16.25 Program dnia, DT — Wiado-mości
16.30 Dla młodych widzów: Ency-klopedia TDC — Porozmawiajmy...
16.55 Dla dzieci: Zwierzyńiec
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Studio sport — Mistrzostwa Świata w narciarstwie klasycznym
18.10 „W mieście minus czterdzie-ści stopni Celsjusza” — impresja film.
18.20 Saldo — mag. gospodarczy
19.00 Dobranoc: „Kozioł muzy-kant”
19.10 Echa stadionów
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr telewizji: William Lu-ce „Piękność z Emherst”
21.20 Spotkanie w Tatrach Wyso-kich — program rozr.
21.55 DT — Komentarze
22.20 „Zapis” — wspomnienie o Wandzie Wasilewskiej
22.55 DT — Wiadomości

PONIEDZIAŁEK II

17.30 Program dnia
17.35 Dzień z orkiestry Zbignie-wa Górnego
18.00 Gdzie diabeł mówi dobra-noc — Skarby z malowanej skrzy-ni
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Maestro — teleturniej melo-manów
19.20 Przeboje „dwójki”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Szkice historyczne
20.15 Spotkanie z zespołem Dire Straits
21.15 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki”
21.30 To się nada do telewizji
22.00 Oblicza polskiego kina: „Dwie godziny” polski dramat o-byczajowy
23.15 DT — Wiadomości

WTOREK I

6.00 TTR — Matematyka
6.30 TTR — Język polski
10.00 Film dla II zmiany: „Kaz” — serial prod. USA
10.50 DT — Wiadomości
11.30 TTR — Mechanizacja rolni-cwa
14.00 TTR — Hodowla zwierząt
16.25 Program dnia, DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Aka-demii muzyczna
16.55 Dla dzieci: „Miechajki”
17.20 DT — Wiadomości
17.30 „W pewnym osiedlu” — „Cudze sprawy” — serial prod. weg.
18.00 Studio sport — Mistrzostwa Świata w narciarstwie klasycznym

NIERUCHOMOŚCI

DOM w stanie surowym — sprze-dam. Oferty 43687 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE własnościowe M-4, Azory — zamienie na dom, położony na peryferiach Krakowa. Oferty 44771 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOMU (200-400 m²) w centrum lub w pobliżu — poszukuję. Tel. 11-41-59, po 20. g-44763

OKAZJA — sprzedam 70 arów ziemi. Krowodrza-Olszanica. Tel. 22-90-22 wewn. 242. g-43851

SPRZEDAŻ wille „bliźniak”, Kra-ków-Bieżanów. Tel. 21-13-33, wieczor-em. g-42966

ZGUBY

ZROBEK Dorota, zam. Kraków, ul. Stanisława 12, zgubiła legitymację szkolną nr 20/33, wydaną przez Za-kład Rehabilitacji Zawodowej Głu-chych w Krakowie. g-44193

HUTNICZAK Zbigniew, zam. Skawi-ca 203, zgubił legitymację studencką, wydaną przez WSP w Krakowie.

USŁUGI

ZAKŁAD instalacji sanitarnych — Adam Malarsz, wykonuje instalacje wodno-kanalizacyjne, gazowe, c.o., między innymi krycie rur, przesuw-anie urządzeń sanitarnych, itp. Zgłoszenia: Modrzewskiego 3/13, godz. 16-17, tel. 48-41-23, godz. 8-10.

TAPETOWANIE mieszkań — M. Gra-czkowski, tel. 48-52-00 wewn. 226.

TAPETOWANIE mieszkań — Jez, tel. 33-79-14. g-44150

DEZYNEKCYJA, deratyzacja — Święch, tel. 44-51-10. g-42487

ZALUŻE montuje — Włodarczyk, tel. 66-53-76, 9-11, 16-18. g-42147

W terminie trzydniowym wykonuje usługi w zakresie: montaż zamków, zabezpieczenia przeciwłamaniowe, tapicerki drzwi (14 kolorów), uszczelnianie okien, zaczepy — zakład usług mieszkaniowych — Iwański, tel. 11-38-78. Udzielim pisemnej gwarancji.

RÓŻNE

WYKONUJE fotele — typ amerykań-ska, rozkładane, z pojemnikiem o ró-znych wymiarach — Henryk Jakóbiak, ul. Felicjana 10 — pracownia tapi-cerska. g-44000

DUŻY wybór spodni z ciepłych ma-teriałów w modnym fasonie poleca sklep firmy „Sommar”, Kraków, ul. Dietla 42 („Pasaż Rzemieślnika”).

POSIADAM nowego Mercedesa 200 D, z gwarancją — oczekuję propozycji. Oferty 43882 „Prasa” Kraków, Wi-słna 2.

WYPOŻYCZAM suknie ślubne — białe, kolorowe (zagraniczne) — Koł-danowa, Kraków, Topolowa 52.

18.30 Mówmy otwarcie — pro-gram publ.
19.00 Dobranoc: „Makowy chłop-czyk”
19.10 Diagnosta — Neurochirurgia
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Kaz” — serial prod. USA
21.05 Studio sport — Mistrzostwa Świata w narciarstwie klasycznym
21.45 DT — Komentarze
22.10 W dziesiątkę
23.00 DT — Wiadomości

WTOREK II

17.30 Program dnia
17.35 Studio sport
18.00 W obronie własnej
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Teleturcja „33”
19.20 Przeboje „dwójki”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia — express re-porterów
20.15 Salon muzyczny — poznań-skie chóry chłopięce
21.15 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki”
21.30 Tajemnice przeszłości — Dzwony Winety
22.00 „Instrukcje dla Johna Ho-wella” — film fab. prod. hiszp.
22.55 DT — Wiadomości

ŚRODA I

6.00 TTR — Mechanizacja rolni-cwa
6.30 TTR — Hodowla zwierząt
8.50 Film dla II zmiany: „Rod Bearn, czyli pokój lalek” — hiszp. film fab.
10.50 DT — Wiadomości
13.30 TTR — Uprawa roślin
14.00 TTR — Hodowla zwierząt
15.55 NURT — Psychologowie wychowawcom
16.25 Program dnia, DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Krag — mag. harcerzy
16.55 Dla dzieci: Tik-Tak
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
17.40 Studio sport — Mistrzostwa Świata w narciarstwie klasycznym
18.00 Telewizyjny informator wy-dawniczy
18.35 Spotkania zamkowe Narodowej Rady Kultury
19.00 Dobranoc: „Miś Uszatek”
19.10 Zakochani w ziemi
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Rod Bearn, czyli pokój la-lek” — hiszp. film fab.
22.15 DT — Komentarze
22.40 Studio sport
23.20 DT — Wiadomości

ŚRODA II

17.30 Program dnia
17.35 Muzyka po południu — spot-kanie z Lidą Grychtolówną
18.00 Zwierzęta świata: „Koi, mój przyjaciel” — „Ostatni huzar”
18.30 Kronika (Kr.)

19.00 Z estrady w Zielonej Górze
19.20 Przeboje „dwójki”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Za kierownicą
20.15 Dookoła świata — „Wypra-wa na Wyspę Wielkanocną”
21.00 To nam daje radość — rep.
21.15 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki”
21.30 Blżej prawa — Postępowa-nie z nieletnimi
22.00 Studio sport — Superliga tenisa stołowego: Polska — Holan-dia
22.40 Antyczny świat prof. Kraw-czuka
23.05 DT — Wiadomości

CZWARTEK I

6.00 TTR — Uprawa roślin
6.30 TTR — Hodowla zwierząt
8.10 Fizyka, kl. 7 — Szukamy perpetuum mobile
9.55 Film dla II zmiany: „Bergerac” — „Wysokoprocentowy dowód” — film prod. ang.
10.50 DT — Wiadomości
13.30 TTR — Uprawa roślin
14.00 TTR — Fizyka
15.55 Studio sport — Mistrzostwa Świata w narciarstwie klasycznym
16.25 Program dnia, DT — Wiadomości
16.30 O mnie, o tobie, o nas — Polczyk z patronem oraz film prod. RFN-CSRS „Luzie, postrach ulicy”
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Interstudio
17.55 Magazyn PZU
18.05 Poligon — wojsk. mag. publ.
18.30 Sonda — Tabletki
19.00 Dobranoc: „Latający zają-czek”
19.10 Konto „M”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Bergerac” — „Wysokopro-centowy dowód” serial prod. ang.
21.15 Zawsze po 21-ej
21.55 DT — Komentarze
22.20 Historia wielkiego konkursu (1) — Historia Konkursu Chopi-nowskiego
22.50 DT — Wiadomości

CZWARTEK II

17.30 Program dnia
17.35 Od czegoś trzeba zacząć
18.00 Krajobrazy kultury
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Teleturcja morski
19.20 Przeboje „dwójki”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia — express re-porterów
20.15 Teatr muzyczny na świecie: Wieczór gwiazd w Teatrze Wielkim w Łodzi (1)
21.15 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki”
21.30 Lekcja — progr. publ.
22.00 Kino poliglotów: „Bergerac” — „Ninety percent proof”
22.55 DT — Wiadomości

NAGŁA POMOC LEKARSKA LEKARZY SPECJALISTÓW

Zlecenie prywatnych wizyt domowych

LEKARZOM:
— internistom
— pediatrom
— chirurgom
— kardiologom

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
18 I 1905 r.

W nowo wybudowanym gmachu elekrowni miejskiej przy ul. św. Wawrzyńca wybuchł wczoraj o godzinie 5 po południu pożar — na skutek pęknięcia komina. Od wydobycia się skierowało się belkowanie dachu, krytego blachą cynkową, który spalił się na przestrzeni dwóch metrów kwadratowych. Ogień ugasił w ciągu kilku minut zajęło się straży pożarnej pod kierunkiem naczelnika Nowotnego. Jak zabrano — po pęknięciu szuflady kominowej pieca koksowego, gorące pary dostały się pod szalówkę dachową i wznęciły jej pożar. Po ugaszeniu ognia natychmiast przystąpiono do naprawy komina i dachu, które do jutra zostaną całkowicie wykonane. „Czas”

Cenny dar otrzymała Biblioteka Jagiellońska od hr. Bolesława Starzyńskiego z Paryża. Ofiarodawca przekazał na własność modlitewnik pergaminowy — swą własnoręczną, wieloletnią — żmudną pracę doskonale naśladującą średniowieczne książki tego rodzaju. Już przed kilku laty hr. Starzyński ofiarował Bibliotece Jagiellońskiej bardzo ładnie wykonany własnoręcznie akwarelę herbarz polski oraz nadzwyczaj dokładne rysunki dawnego uzbrojenia wojska polskiego. Zbiór ten mieści się w Bibliotece w pięknej szafie (również dar hr. Starzyńskiego) — w kute brzozy i bogato zdobnej. „Czas”

Powszechne wykłady Uniwersytetu w Krakowie rozpoczynają się 20 bm. i prowadzone będą w auli Szkoły Realnej przy ul. Studenckiej — w dni powszednie o godz. 7, w niedzielę i święta o godz. 6 wieczorem. Jako pierwszy 20 bm. wywodzi wykład prof. Antoni Mazanowski: „O Anhellim Słowackiego”. „Czas”

Rekordowy pobór mocy w Krakowie

Ludzie dogrzewają mieszkania prądem
Planowych wyłączeń energii nie ma

Mijają dwa tygodnie, od kiedy mamy w Krakowie nocą co najmniej kilkunastostopniowe mrozy. Z codziennych komunikatów Państwowej Dystrykcji Mocy można się zorientować, że w krajowym systemie energetycznym nie występują takie kłopoty, które mogłyby dotyczyć mieszkańców. Oglaszany jest najczęściej 10 stopień zasilania, a ograniczenia dla ludności

w dostawie prądu zaczynają się wtedy, gdy PDM pada stopień zasilania wyższy od 16.

Tymczasem w ostatnich dniach w wielu rejonach Krakowa wystąpiły przerwy w zasilaniu. Dopływ energii elektrycznej wstrzymany był na okres od kilkunastu minut do paru godzin.

Jak się dowiadujemy w krakowskim Zakładzie Energetycznym, na skutek nie najlepszej funkcjonalności ogrzewania tysiące rodzin włączają piekarniki elektryczne, a w kuchniach piekarniki gazowe. Tak ogromnego poboru mocy nigdy dotąd w Zakładzie Energetycznym nie notowano. Gdy normalnie w Krakowie w godzinach szczytu mieszkańcy, gospodarstwa komunalne oraz przemysł zużywają łącznie około 650 do maksymalnie 700 MW, np. w środę o godzinie 19 sumaryczny pobór mocy wyniósł aż 820 MW!

Przy tak ogromnym obciążeniu nie wszystkie urządzenia elektroenergetyczne działają sprawnie. Dochodzi do licznych awarii sieci niskiego napięcia (zapotrzebowano kilka przypadków całkowitego spalania kabli o niewystarczającym przekroju), usterek stacji transformatorowych oraz uszkodzeń bezpieczników w budynkach. O ile w nowych osiedlach Nowej

Huty i Podgórze w ciągu tygodnia energetycy usuwają kilka awarii, o tyle w Śródmieściu i Krowodrzy, zwłaszcza tam, gdzie jest zwarta zabudowa, różnych uszkodzeń zanotowano w tym samym czasie ponad 700. Jest to główna przyczyna braku napięcia. Kierownictwo Zakładu Energetycznego zapewnia, że dotychczas były tylko dwa wypadki wyłączeń, spowodowanych niedostatkami energii w krajowym systemie.

Jeśli się nie ociepli, a prognozy meteorologiczne są niekorzystne, i ludzie nadal będą dogrzewali mieszkania grzałkami elektrycznymi, to niestety w starej części Krakowa należy się liczyć z jeszcze częstszymi przypadkami awarii energetycznych. (ja)

Od lutego książeczki „oszczędnościowe”

Maszyna do szycia — za tonę surowców wtórnych

Dotychczasowy system oddawania makulatury w zamian za talony pozwalające na zakup atrakcyjnych towarów nie zawsze zdaje egzamin. Głównym jego mankamentem jest 3-miesięczny termin wartości tych talonów. Trudno w takim czasie zbierać większą ilość...

Ale oto — jak nas wczoraj poinformowała dyrektor Wydziału Usług Alicja Suchanek — eksperymentalnie od pierwszego lutego na terenie naszego województwa wprowadzone zostaną specjalne książeczki systematycznego oszczędzania.

Aby otrzymać taką książeczkę należy udać się do dyrekcji Okręgowego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych przy ul. Westerplatte 12. Tam trzeba zadeklarować na jaki artykuł zamierza się zbierać surowce wtórne. W otrzymanej książeczce zaznaczone zostanie ile kilogramów makulatury (prócz akt biurowych i kartonów opakowaniowych) resztek włókienniczych lub torzów sztucznych trzeba będzie oddać, aby wykupić dany artykuł.

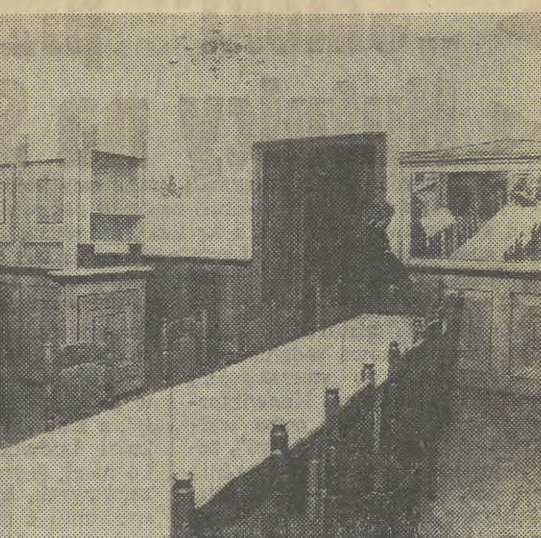
Przykładowo — żeby kupić 4-palnikową kuchenkę gazową należy w ciągu dwunastu miesięcy sprzedać surowce wtórne za sumę 6 tysięcy złotych (1 000 kg). Żelazko — 100 kg, rower składak — 583 kg, odkurzacz — 500 kg, maszynę do szycia — 1 000 kg, pralkę automatyczną — 1 666 kg.

Inicjatywa Wydziału Usług i OPSW wydaje się godna uwagi. Natomiast co do ilości oddawanych surowców (ponad 1,5 tony za pralkę automatyczną!) można by długo dyskutować... (suł)

Znany krakowski

artysta plastyk Janusz Trzebiatowski od lat utrzymuje bliskie kontakty z Myślenicami i tu w Miejskich Salach Wystaw Artystycznych raz do roku prezentuje swe nowe prace. W tych dniach otwarta została wystawa jego kilkudziesięciu pasteli z cyklu „Studium pejzażu”. Jest to zarazem częściowe przeniesienie wystawy artysty, która prezentowana była w Polskim Ośrodku Kultury w Pradze w ramach obchodów 40-lecia PRL.

Fot. JADWIGA RUBIS



ukończenie prac uniemożliwia elektrykom brak trzech przekładników prądowych 75/5 i bezpieczników. Okazuje się, że nawet samemu rzemieślnicy którzy własnymi siłami remontują Klub, ukończyć prac nie są w stanie bez zewnętrznej pomocy. (bog)

Fot. JADWIGA RUBIS

Ogłoszenie
prezydenta Krakowa

O przystąpieniu do sporządzania ogólnego planu miejscowego miasta Krakowa, miast i gmin: Wieliczka, Skawina i Niepolomice.

Stosownie do przepisu ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (art. 27 ust. 1 — Dz. U. nr 35, z 1984 r. poz. 185) zawiadamia się, że przystąpienie do sporządzania miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Krakowa oraz miast i gmin: Wieliczka, Skawina i Niepolomice.

Plan ustala w szczególności warunki i sposoby: zagospodarowania i wykorzystania gruntów, ochrony zdrowia, ochrony środowiska, ochrony dóbr kultury i wartości krajo- i kulturowych, kształtowania infrastruktury technicznej i społecznej, kształtowania struktur przestrzennych, rozwiązań architektonicznych i budowlanych. Zainteresowane organy administracji państwowej, jednostki organizacyjne, organizacje społeczne i gospodarcze, osoby fizyczne oraz instytucje naukowe mogą zgłaszać postulaty i wnioski dotyczące planu w Biurze Rozwoju Krakowa, ul. Przy Rondzie 12.



Nocna kolejka po wczasy w Bułgarii?
Fot. JADWIGA RUBIS

Odznaczenia dla kombatantów

Z okazji 40-lecia wyzwolenia Krakowa odbyła się wczoraj uroczysta akademii, zorganizowana przez Radę Dzielnicową PRON w Krowodrzy, zarządy dzielnicowe ZBoWiD, ZIW i TPPR. Podczas akademii kombatanci, członkowie ZBoWiD-u w Krowodrzy odznaczani zostali wysokimi odznaczeniami państwowymi i regionalnymi.

Za zasługi w walce z hitlerowskim najazdem i udział w walkach o wyzwolenie Polski oraz za zasługi w pracy zawodowej i społecznej Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowany został Jan Szwaluk. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski otrzymali Stanisław Dykas i Marian Jedo. Wyróżniono także „Medale 40-lecia PRL” oraz odznaki regionalne.

W trakcie akademii przypomniano trudne lata hitlerowskiej okupacji w Krakowie, walkę o je-

Studenci ASP dla „MONAR-u”

W Śródmiejskim Ośrodku Kultury w Krakowie przy ul. Mikołajskiej 2 w najbliższą sobotę, tj. 19 stycznia br. o godz. 12 odbędzie się aukcja prac studentów ASP na rzecz ruchu „MONAR”. Z pracami można się zapoznać dzisiaj na ekspozycji przedaukcyjnej w SOK, w sali nr 15. (s)

„Puls” czeka...

„Jesteśmy młodzieżowym Klubem Korespondencyjnym „Puls”. Nie chcemy pozostawać obojętni na kłopoty rówieśników. Pisz do nas młodzi ludzie z całej Polski z rozmaitymi swoimi problemami. Trudno nam zaimagować się sprawami, do których powołane są wyspecjalizowane instytucje, możemy jednak zainteresować się tym, czego jest jeszcze za mało dla psychologa, a już za dużo, by samemu sobie z tym poradzić. Poza tym są historie stare jak świat: mnóstwo ludzi dookoła, a każdy z nich czuje, że jest sam. Czy tak musi być?

Chcielibyśmy się wspólnie zastanowić nad tym i nad innymi problemami. Nasz telefon: 22-90-40 i 22-49-00. Będziemy przy nim czekać w sobotę 19 stycznia od godz. 14.00 do 19.00. Czekamy na wasze głosy w tej sprawie; może sami macie kłopoty albo chcecie pomóc innym?... Można też do nas pisać: Klub Korespondencyjny „Puls” przy KTK Forum, ul. Mikołajska 2, 31-027 Kraków.”

Dziecięcy Turniej Tańca

W sobotę o godz. 18 odbędzie się w Auli VIII Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Grzegorzewskiej Dziecięcy Turniej Tańca Towarzystwa „Lajkonika” 85. Uczestnicy imprezy zorganizowanej przez MDK przy ul. Józefa 12, Kuratorium i Wydział Oświaty w Śródmieściu — współzawodniczyć będą o „Puchar Młodzieży”.

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIŚ O GODZINIE:

* 16 — Klub „Centrum”, os. Kościuszkowskie 5 — Filmy „W świecie baśni”. W Klubie czynna wystawa pokonkursowa prac plastycznych dzieci pt. „Plac zabaw moich dzieci” (do 31 bm. w godz. 16-19 oprócz sobót i niedziel).
* 18 — Klub „Paleta”, ul. Bogatki 3 — Otwarcie wystawy malarzkiej grupy „FORMA” z okazji 40. Rocznicy Wyzwolenia Krakowa — połączone z projekcją filmów o tematyce batalistycznej.

W SOBOTĘ:

* 10 — Klub „Malwa”, ul. Dobrego Pasterza 6 — Zestaw bajek węgierskich.
* 11 — Pałac Młodzieży, ul. Krowoderska 8 — Konkursy muzyczne z nagrodami; o 12 — Bajki filmowe; o 15 — „Dzieci mroku” — gawęda przyrodnicza A. Budziszewskiego i film „Akademia Pana Kleksa” cz. II; o 15.30 — Konkurs i gry umysłowe.
* 11 i 12 — NCK, pl. Centralny — Bajki filmowe. Również w niedzielę o 11 i 12; o 17 — W VI rocznicę powstania Zespołu Góralskiego „Hamernik” — koncert, wystawa i biesiada góralska; o 15 — „Kaszkielek czy berecek” — spektakl teatralny w wyk. aktorów Teatru im. J. Słowackiego.

* 20 — 1.00 — SCK „Rotunda”, ul. Oleandry 1 — Dyskoteka.

W NIEDZIELĘ:

* 10 — 20 — MDK Proszowice — eliminacje finałowe VIII Przeglądu Amatorskich Zespołów Muzycznych i Solistów.
* 11 — Parking przed motelem „Kraak” — „Ślizgawka dla zmotoryzowanych”. Impreza Klubu Fiata 126p.
* 11 i 12.30 — Pałac Młodzieży, ul. Krowoderska 8 „Bajki z Miazem”.

* 15.30 — DK Dworek Białoprądnicki, ul. Papiernicza 2 — Spotkanie Rodzinne. Dla rodziców — Scena Teatralna; J.M. Czarniecki — „Złoty strzał” oraz spotkanie z redakcją „Dziennika Polskiego”. Dla dzieci — Scena Format: „Kaszkielek czy berecek”.

„Z polonezem” w Nowy Rok

W sobotę 19 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w sali Filharmonii koncert Orkiestry Symfonicznej i Chóru Mieskiego Polskiego Radia i Telewizji w Krakowie. Nieodpłatny program koncertu przebiegać będzie pod hasłem „Z polonezem w Nowy Rok” i wypelnia go wybrane utwory z polskiej literatury muzycznej. Koncert poprowadzi Jerzy Katlewicz, w partiach solowych usłyszymy znakomitych polskich artystów: Barbarę Górzyską — skrzypce, Barbarę Świątek — flet oraz Andrzeja Hiolskiego — baryton.

Wystawa w TKF

„Okupowana Polska i pierwsze dni wolności”

Dziś tj. 18 I 1985 r. otwarta została w Galerii Fotografiki KTF przy współudziale Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Krakowa wystawa fotografii dokumentalno-historycznej pt. „Okupowana Polska i pierwsze dni wolności” z fototeki „Pamiętek” generalnego gubernatora Hansa Franka.

Wystawa czynna w Galerii Fotografiki Krakowskiego Towarzystwa Fotograficznego, w Krakowie przy ul. Boh. Stalingradu 13 od 19 stycznia 1985 do 15 lutego 1985 r. w godzinach od 9 do 19. (z)

ROZMOWA PRZY HERBACIE

Zakochani w Jugosławii

— Od prawie 4 lat w Krakowie działa Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Jugosłowiańskiej. O ile wiem — tylko w Krakowie?

Włodzisław Nowak, prezes zarządu TPP-J:

— Tak. Nie tworzymy na razie struktur poza naszym województwem choć 350 członków stowarzyszenia rekrutuje się z całej Polski. Niekiedy związani są z Jugosławią zawodowo, na przykład przez pracę w Instytucie Filologii Słowiańskiej UJ. Wielu jest tych, którzy po prostu mieli okazję poznać i pokochać ten kraj, polubić jego mieszkańców. Innych łączą z Jugosławią więzy rodzinne. Liczne reprezentowani są byli partyzanci, Polacy walczący podczas wojny nad Adriatykiem. Do Towarzystwa należy p.

Henryk Rogóż, historyk i dziennikarz z Paryża, członkowie Koła Przyjaciół Jugosławii z Akademii Ekonomicznej.

Z zamiarem powołania takiego jak w Krakowie Towarzystwa noszącego również we Wrocławiu, Poznaniu i Bolestawcu, ale pomysły te nie doczekały się dotąd realizacji.

— A osobiste związki Pana, Prezesa z Jugosławią?

— W latach sześćdziesiątych pracowałem w Wojewódzkiej Radzie Narodowej i zajmowałem się wymianą sportową z Belgradem.

— Kto jest Waszym partnerem w Jugosławii?

— Instytucjonalnie nikt. Konstytucja SFRJ mówi o przyjaźni ze wszystkimi narodami. Dlatego nie istnieją tam podobne do TPP-J stowarzyszenia. Nasze kontakty mają

zatem charakter prywatny. Współdziałamy za to ściśle z ambasadą Jugosławii w Warszawie, współpracujemy ze „Słowiankami”. Najczęściej jednak spotykamy się we własnym gronie.

— I co wtedy porabiacie?

— Urządzamy okazjonalne wieczornice w dniu święta narodowego naszych przyjaciół, poszczególnych republik związkowych. Zorganizowaliśmy kurs języka serbo-chorwackiego. Prężnie działa zespół muzyczny złożony z byłych członków „Słowianek”. Bliski finału jest ogłoszony przez TPP-J konkurs na wspomnienie partyzanckie. Dużym powodzeniem cieszył się rajd turystyczny, w którym uczestniczyło 1500 osób z ambasadorami Jugosławii na czele.

— ...rajd po Słowenii?

— Nie, po okolicach Wadowic. Zgłaszają się do Towarzystwa ludzie, którzy pytają przede wszystkim o termin najbliższej wycieczki do Jugosławii. Odpowiadamy wtedy, że nie jesteśmy biurom podróży i nie zajmujemy się organizacją wyjazdów. Robimy to, na co nas stać.

— Dziękuję za rozmowę. Jak to brzmi po serbo-chorwacku?

— Hvala lepo.

Rozmawiał: ADAM RYMONT

„Smoki” przy Konwiktorskiej Hutnicy na Suchych Stawach

RÓŻNE bardzo oceny otrzymali krakowscy koszykarze po środowej kolejce spotkań. Wisłacy zbierali zewsząd pochwały za pełen ambicji, woli zwycięstwa pojedynek z Lechem, natomiast hutnicy po przegranym spotkaniu w stolicy z Legią poddani zostali dość ostrej krytyce, podobnie zresztą jak i legionieści, gdyż mecz w Warszawie stał, zdaniem obserwatorów, na kiepskim drugoligowym poziomie.

Ale to już historia, a przed koszykarzami nowe zadania. Wisła pojechała do warszawskiej Polonii i w salce na Konwiktorskiej będzie musiała ostro walczyć z „Czarnymi koszulami”, zespołem, który na swoim terenie jest dość trudny do pokonania. Zachęcana do walki ogłuszającym dopingiem swych zwolenników Polonia gra u siebie o niebo lepiej, niż na wyjazdach. Mimo to faworytem pojedynku są krakowianie, pod warunkiem, iż zagrają chociaż w połowie tak dobrze jak przeciwko Lechowi. Trochę niepokoją kontuzje Fikiela i Kudacza. Obaj ci zawodnicy grali

co prawda w środę i to grali znakomicie, ale widać było i u jednego, i u drugiego, że nie są w pełni sił i fizycznej sprawności, a Kudacz chwilami wyraźnie kulał. Ludwik Mięta, kiedy tylko mógł, sadzał ich na ławce rezerwowych, by odpoczęli, ale w spotkaniu z mistrzami Polski takich momentów przez trzy czwarte meczu za wiele nie było. Mam nadzieję jednak, że trzy dni dzielenia wiślaków od jednego do drugiego spotkania pozwolą lekarzom na skuteczne zabiegi rehabilitacyjne w stosunku do Kudacza i Fikiela, i że obaj ci koszykarze wystąpią jutro w stolicy przyczyniając się do wygranej swego zespołu.

W Nowej Hucie spodziewać się można wielkich emocji. Hutnicy podejmują wrocławską Gwardię, a że obie drużyny walczą o „zapłaniecie” do pierwszej ósemki na drugą część rozgrywek, bój o zwycięstwo winien być zażarty. Nieco większa rutyna ligowa, przede wszystkim Bińkowskiego, Borycy, Rekuna wskazuje na wrocławian jako faworytów spotkania. Niemniej jednak z formą Gwardii nie jest najlepiej, drużyna prezentuje się w tym sezonie przeciętnie i z piętnastu spotkań wygrała zaledwie pięć. Podopieczni Marcina Kasperca nie stoją więc na straconej pozycji. Ich bojowość, szybkość, niezła gra obronna to atuty, które mogą, nawet powinny, pozwolić im na prowadzenie równorzędnej gry, na walkę o zwycięstwo w tym bardzo ważnym dla obu zespołów pojedynku.

Sądze, że warto wybrać się jutro na Suche Stawy, emocji bowiem nie powinno zabraknąć. W pozostałych meczach zmierzą się: Górnik — Pogoń, Stal — Legia, Śląsk — Zastal i w szlagierowym pojedynku kolejki Lech — Zagłębie. Po ostatnich porażkach Zagłębia z Górnikiem i Lecha z Wisłą na czele tabeli już trójka — Zagłębie, Lech i Śląsk z równą ilością punktów. Po tej sobocie liderów zapewne będzie już tylko dwóch — Śląsk, który winien łatwo uporać się z Zastalem i chyba Lech, zważywszy, iż będzie grał na swoim terenie. Czy tak będzie? Zobaczymy. (lang)

Telegraficznie

SEEFELD. W obecności 50 tysięcy widzów prezydent Austrii Rudolf Kirchschlaeger dokonał wczoraj otwarcia XXXV narciarskich mistrzostw świata w konkurencjach klasycznych.

WROCLAW. Kolejne mecze międzynarodowego turnieju piłkarskiego o „Puchar Bałtyku” zakończyły się następującymi rezultatami: Polska I — Polska II 2:3, ZSRR — Dania 2:18, Szwecja — NRD 2:21.

PARYŻ. 350 uczestników z 74 krajów zgromadziły na starcie rozpoczynające się dziś I halowe mistrzostwa świata w lekkoatletyce.

„Kompleks polski”

W MECZU Juventus — Liverpool bardzo dobrze zagrał Z. Boniek, strzelec obu bramek dla swej drużyny.

Dla komentatorów TV nie ulegało jednak wątpliwości, że był to mecz Boniek — Reszta Świata. (wag)

O d ubiegłego tygodnia warunki atmosferyczne nie uległy zmianie. Śniegu dosypało niewiele, za to mróz trzyma doskonale. Wprawdzie w samych górach trochę „popuściło”, ale...

W Lubomierzu warunki śniegowe dobre. Pracuje wyścig. Codziennie od 9 do 16. W ciągu tygodnia jest tu spokojnie, ale za to w sobotę i niedzielę tłoczno — informuje KAZIMIERZ PIECH z „Budo-stalu-3”.

PTTK HIL — ZBIGNIEW WYŻGA przy telefonie: „Biała linia” jeździ codziennie. Autokar wyjeżdża o godz. 7.30 sprzed „Orbisu” w Nowej Hucie, a powrót z Koninek o godz. 16. Cena biletu 200 zł. Oczywiście trzeba wcześniej zgłosić się u nas tel. 44-95-00 w. 23-26 lub 77-66. Warunki śniegowe w rejonie Tobałki i Jaworzyny bardzo dobre. Zjazd wzdłuż kolejki jest trudny, bo śnieg jest rozjeżdżony.

Z grupy Podhalańskiej GPR zglasza się JULIAN CHRUSTEK: Ruch turystyczny bardzo mały. Oczywiście to w ciągu tygodnia, natomiast w soboty i niedziele bardzo duży. Śniegu od 20 centymetrów w Rabce do 35 na Maciejowej i 55 centyme-

Dla tych co w góry

GOPR ostrzega!

trów na Turbaczu. Poza tym jest słonecznie, temperatura od minus 6 do minus 8 stopni. Jedno nas martwi — notujemy teraz więcej kontuzji.

Informacja Turystyczna „Podhale” — działają wyciągi w Rdzawce, Pyszówce i na Długiej Polanie. Dla tych, którzy korzystają z wyciągów w Rdzawce optymistyczna informacja, został otwarty „Hajbar”, oferujący narciarzom gorące napoje i strawę. Jak zapewnia jeden z naszych redakcyjnych kolegów, warunki w Rdzawce są bardzo dobre. Gorzej z dojazdem. Niemniej polecamy!

Grupa Krynicka GOPR i ROMAN PIERZCHAŁA przy telefonie: Temperatura, od minus 10 do minus 17 stopni. W górnych partiach gór śnieg jest przewiany. W dolnych sterczą kamienie i korzenie. Zwiększyła się liczba wypadków narciarskich. Działają wyciągi w Stotwinach i Suchej Dolinie. Podobnie jak w innych regionalnych ruch tury-

styczny mały, do ferii pozostało jeszcze trochę czasu. Wtedy będzie więcej pracy, ale i teraz nie jest wesoło. Narciarze łamią nogi, ręce, odnoszą liczne potłuczenia.

Grupa Tatrzńska GOPR WŁODEK GASIENICA, —GLADZIAN na linii: Dziś króciutko, gdyż akcja ratunkowa w górach. Sytuacja dla narciarzy taka sama jak w ubiegłym tygodniu. Dobra jazda w Kotłach Goryczkowskich i Gasicinowskich. Na Gubałowie stok niebezpieczny, sterczą kamienie i korzenie. Bardzo dużo wypadków narciarskich.

I jeszcze jedna informacja: ADAM PULCHNY z OSiR w Mysłenicach. W niedzielę bieg Kraka i Wandy o 10 rano. Zapraszamy! O 12 na stoku nauka jazdy pod okiem instruktora. Działają wyciągi i lodowisko.

Wybierającym się na narty przypominamy: GOPR ostrzega przed brawurą jazdą. Pamiętajmy o tym! (dag)

W lidze pań...

...w tej kolejce spotkań grać będą: ekstraklasa — Wisła — Polonia, Spółnia — ROW, AZS Poznań — LKS, Włókniarz — Lech, Stal — Czarni i AZS Katowice — Śląsk. W II lidze koszykarki Hutnika, po raz kolejny, wystąpią przed swoją widownią, tym razem podejmując rzeszowską AZS i powinny odnieść kolejne zwycięstwo. W hali przy ul. Reymonta zmierzą się dwie najmłodsze i najsłabsze drużyny tej klasy rozgrywkowej — Wisła II i Korona, natomiast czwarte krakowskie drugoligowice — AZS wyjechał do Lublina na mecz ze Startem i chyba wróci, podobnie jak przed tygodniem z Rzeszowa, „na tarczy”.

Konflikt w zespole koszykarek Wisły zburzował opinię sportową Krakowa. Przyzwyczajaliśmy się od lat, że zespół „Białej gwiazdy” to najlepsza polska drużyna, że z reguły sięga po mistrzowski tytuł, wygrywa, ma w swych szeregach wiele wspaniałych zawodniczek, reprezentantek Polski, słowem że tu wszystko jest w porządku. Aż tu nagle bomba! Trener Piotr Langosz oznajmia publicznie, że zawodniczki wyrzucił go z pracy, koszykarki twierdzą, że to trener sprowokował je do wypowiedzi, a że współpracę z nim nie jest dobra, powiedziały że go nie chcą. Zarząd klubu wydaje oświadczenie, w którym zawarte są zupełnie nieprzekonywujące argumenty i nakazuje koszykarkom i trenerowi wrócić do pracy, czyli do treningów. Langosz podporządkowuje się decyzji, przychodzi na salę ćwiczeń, koszykarki mówią — nie, składając odwołanie od postanowień zarządu i podania o skreślenie z listy zawodniczek klubu. Afera coraz to bardziej dramatyzuje, obrońcy, nie bardzo wiadomo jak teraz wyjść z niej zachowując twarz, jak w całym tym wydarzeniu znaleźć stosowny kompromis.

Nie podnosiliśmy tej sprawy na łamach „Echa” wcześniej, mając nadzieję, że działacze klubu potrafią konflikt załagodzić. Nie pierwszy przecież w sporcie i z całą pewnością nie ostatni. W każdym zespole ludzkim stale ze sobą współpracującym, współdziałającym występują od czasu do

czasu różnice zdań, zatargi. Sport nie jest od tego wolny, ba, jest szczególnie na to podatny, zważywszy, iż działają na nim, na wysokim poziomie wychynowym, ludzie o specyficznych charakterach, o wybitnej osobowości, twardzi, waleczni. Bo tacy muszą być sportowcy. Gdy dzień po dniu wiele godzin spędza się razem, na ciężkiej i chwilami żmudnej pracy treningowej, gdy indywidualne cele trzeba podporządkować interesom zespołu, konflikty są nieuniknione. Rzecz

Na tematy dnia

Dwójka z dyplomacji

trenerów i działaczy jest zapobieganie narastaniu żądań, łagodzenie napięć, rozwiązywanie konfliktów. O tym, że metody treningowe Piotra Langosza, może nie tyle metody co niekiedy słowa, używane w stosunku do zawodniczek wywołują u tych ostatnich sprzeciw, wiadomo było od dawna. Sądze, że wiedzieli o tym także działacze sekcji i klubu. Koszykarki kilkakrotnie podejmowały próby dojścia do działaczy, by prosić ich o pomoc, o rozwiązanie konfliktu. Bezskutecznie! Działacze uważali, że skoro drużyna wygrywa, skoro jest na czele tabeli, to wszystko jest

dobrze, a zawodniczki i trener biorąc pieniądze za grę i prowadzenie zajęć mają grać i kwita. I tu był błąd, który doprowadził do dzisiejszego, jakże przykrego finału. Zapomnieli opiekunowie sekcji i klubu, że do nich należy nie tylko dbałość o pieniądze, mieszkanie, pralki, lodówki, meble czy t.p. dobra, załatwiane koszykarkom, ale że winni oni być opiekunami, we właściwym rozumieniu tego słowa, drużyny, w której grają młode kobiety. Zapomnieli o tym, traktując je jak

naprawdę, jest w swoją pracę bardzo zaangażowany, stara się być trenerem najlepszym, doprowadzić zespół do mistrzowskiego tytułu. To widać z jego pracy, jego stosunku do koszykarek, do tego co robi. Zawodniczki też nie szczędzą sił, by osiągnąć w sporcie jak najwięcej. Walcą o kolejne mistrzostwo, ćwiczą w pocie czoła, bardzo intensywnie. Ambicji w grze, bojowości, oddania sprawie nie można im odmówić. Czyli, że cele obu stron są zbieżne. W tej sytuacji rodzące się konflikty w zespole można stosunkowo łatwo rozwiązywać, oczywiście pod warunkiem umiętego postępowania, ludzkiego podejścia do sprawy, wyrozumiałości dla ludzkich słabości. Tego wymaga się od działaczy. Dobrych działaczy.

Mam, jako sympatyk sportu, sympatyk koszykarek Wisły, żal do kierujących klubem, że nie potrafili tej, w moim przekonaniu, w sumie nie najtrudniejszej kwestii, rozwiązać, znaleźć kompromisu, który by rozładował emocje, napięcie, uspokoił wzburzone nerwy i pozwolił zespołowi odzyskać koniecznie do walki o mistrzowski tytuł spokój i właściwy klimat. Takie rozwiązanie konfliktu aż się prosiło. Sztło przecież o wspólne dobro i trenera, i koszykarek, i całego klubu. Jakies wyjście ze sprawy musi się, oczywiście, znaleźć. Ale teraz już na pewno będzie to wyjście ze szkody dla GTS Wisła. A tego można było uniknąć. (lang)

ciasnota uniemożliwiły jej obronę. Szyję miała grubą i muskularną, zupełnie inną niż na przykład Sheila. Spencer pragnął, żeby to się skończyło jak najprędzej. Cierpieć nie mniej od niej. Wreszcie ciało jej zwiotczało i osunęło się bezwładnie na siedzenie wozu.

— Proszę o whisky — rzekł do stojącego za ladą barmana.

Wychyliwszy zawartość kieliszka, wszedł natychmiast do kabiny telefonicznej. Spodziewał się, że barman obrzuci go ciekawym spojrzeniem, ale ten zdawał się nie zwracać na jego uwagi. Prowadził ożywioną rozmowę z jakimś gościem, pewnie także Włochem, którego Cadillac stał przed wejściem do lokalu. Przez szybę kabiny Spencer widział ich obydwoch. Prócz nich był tam też wysoki, rudy mężczyzna, który tępy wzrokiem wpatrywał się w swój kieliszek.

— Proszę połączyć mnie z komisariatem policji w Sharon.

— A czy nie lepiej, żebym połączyła pana z komisariatem w Hartford? — zapytała telefonistka.

— Nie, to sprawa osobista — rzekł stanowczym tonem.

Musieli jakiś czas czekać, nim uzyskał połączenie.

— Halo? Czy komisariat w Sharon? Czy mogę prosić do telefonu porucznika Averella?

Obawiał się, że zapytają, kto prosi. Nie mógł powiedzieć swego nazwiska, gdyż niewątpliwie zawiadomiono by zaraz drogą radiową najbliższy wózek milicyjny, żeby go zabrać. Mógłby uciekać, gdyby chciał. Mógłby gdzieś po drodze zatrzymać się i pozbrykać się ciętą. Nawet przez chwilę pomyślał o tym, ale bez przekonania.

(Ciąg dalszy nastąpi) (53)

Czy słów tych nie można by było odnieść do wyimaginowanej przez niego sytuacji związanej z Sheilą? To tak, jakby w ten sposób chcieli przerzucić na kogoś swoje własne grzechy, jakby mogli się z nich oczyścić... — dzwiedzały mu w uszach słowa Lorraine.

— Zatańczmy jeszcze raz, dobrze?

Zgodził się na to z wielką niechęcią. Teraz sam już nie wiedział, czy pilno mu było odejść stąd z powodu, o którym myślała Anna, czy też dlatego, żeby jak najprędzej skończyć z tym wieczorem. Pewnie oba te względy grały jednakową rolę.

— Widziałeś?

— Co?

— Spójrz na tych dwoje, którzy przed chwilą przyjechali.

Chłopiec i dziewczyna, oboje bardzo młodzi, siedzieli obok siebie na kanapie. On obejmował dziewczynę ramieniem, a ona opierała na jego piersi głowę. Nie poruszali się, nie rozmawiali ze sobą. Można było pomyśleć, że śpią, gdyby nie wyraz ekstazy zachwytu w otwartych szeroko oczach. Zdawali się śnić na jawie.

Spencer pomyślał, że z nim nigdy tak nie było. I na pewno nigdy nie będzie. Byłoby to możliwe, ale tylko z Sheilą. Chociaż i ona mogłaby się stać następnego dnia taką samą kobietą jak inne.

— Teraz możemy już stać wyjść — powiedziała Anna — wycierając mu z twarzy chusteczką ślady jej szminki.

Spencer regulował rachunek i wyszli z lokalu. Śnieg padał w dalszym ciągu. Anna uczepiła się ramienia swego towarzysza, aby przeżyć oświetloną przestrzeń dziedzińca, poza którą zaparkowane były samochody.

Drżącymi rękami Ashby z trudem przekreślił klucz w zamku. Anna nacisnęła klamkę, otworzyła drzwiczki i wsunęła się do wozu.



— No, chodź już, chodź! — rzekła nieco ochryplym głosem.

— Zawałał się. A może to wszystko było zastawioną na niego pułapką? Może Anna działa w porozumieniu z Ryanem i z tym lekarzem-psychiatrą? Może chodziło im tylko o to, aby się przekonać, jak on zareaguje, a w ostatnim momencie...

Ale nie, tak na pewno nie było. Słyszał jej głos wywołujący go z głębi wozu słowami, które dotychczas uważał za niemożliwe do wypowiedzenia. Pragnął, aby to wszystko było już poza nim.

Chwilę trwało milczenie, a potem znowu usłyszał jej głos. Zwałka! To nie jego wina. Za dużo wypili...

— Poczekaj... poczekaj... — szeptał bezradnie, gdy znalazł się już koło niej w wozie. Gdyby milczała, gdyby pozwoliła mu odnaleźć tę nie jego marzenia o Sheili...

Po paru minutach odsunął się od niej, żalostny i śmieszny, dławiony go łyż upokorzenia. Anna wybuchnęła śmiechem. Z okrutną drwiną rzucała mu w twarz ohydne, obelżliwe słowa.

Z pewnością była nie mniej silna od niego, ale pojechał, w jakiej się znalazła, jak też

CZAS PRZESZŁY I PRZYSZŁY

DZIEJE
POWSZECHE
I OSOBISTE

Jeszcze niedawno spotykałam się dość często z opinią, którą można w skrócie wyrazić zdaniem, iż większość krakowskich uciążliwości, niemożność rozwiązania ważnych miejskich problemów i nie kontrolowany rozwój miasta wynikają stąd, że... Kraków nie został zburzony. Wyrażenie tego poglądu twierdził, że miasto zburzone (brali tu za przykład Warszawę, Gdańsk, Wrocław) można budować jakby od nowa, wyposażając w nową infrastrukturę, wprowadzając rozwiązania gwarantujące jego wygodę i funkcjonalność.

Nie chcę wdawać się w emocjonalną ocenę tych opinii i nie mam zamiaru dowodzić słuszności postępowania sojuszniczej Armii Radzieckiej, która Kraków ocaliła od pewnego, wydawało się, zniszczenia. (To tak jakbym dowodziła, że lepiej być bogatym i zdrowym, niż biednym i chorym). Bardziej interesuje mnie analiza przytoczonych na początku opinii, które — powiedzmy to od razu — zaliczam do myślowych bon motów, może i efektownych, ale niewiele mających wspólnego z myśleniem i rzeczywistością.

Bo oto przytoczone już przykłady miast dowodzą czegoś wręcz przeciwnego niż owe opinie. I Warszawę, i Gdańsk, i Wrocław odbudowano postępując się już współczesną techniką i współczesnym myśleniem urbanistycznym. Odbudowano wszystkie możliwe i niemożliwe do odbudowania zabytki, bo tylko samobójca myślowy tego by nie uczynił. Tak więc jądra miast nie zmieniły swego charakteru, a tylko materię, z której się składają (stara cegła zastąpiono nową, co nie zawsze przyniosło chwałę tej ostatniej). Te części miast, których nie odbudowywano w ich dawnej postaci, budowano wedle nowych zasad i umiejętności. Co z tego wyniknęło? Muranów, Mariensztat, nasza Nowa Huta w jej najstarszej części — jednym słowem dzielnice dziś już objęte opieką konserwatorską, jako świadectwa budownictwa charakterystycznego dla powojennych czasów. Dalej rosną dzielnice nowe, coraz nowsze, podobnie jak nowe krakowskie osiedla cierpiące na wszystkie dolegliwości tychże. Co zatem zyskały miasta, które zburzono? Moim zdaniem nic, absolutnie nic, poza tym, że wiele straciły i wymagały dodatkowego wysiłku przy odbudowie dzielnic zabytkowych. Fakt, iż budowano je jakby od nowa nie stał się automatycznie osłoną przed właściwymi miastu kłopotami.

Wiem skąd brały się te, wypowiediane nieraz przez rodowitych krakowian zdania — z rozważań. Przez parę ładnych lat Kraków, jako miasto w całości zachowane i, jak uważano, nie wymagające większych starań, zapomniany został od Boga i ludzi. Nie mieszkajmy w to Boga — przede wszystkim od ludzi, co w okresach silnego zcentralizowania życia, oznaczało zapomnienie zupełnie. Uznano, że miasto po prostu jest i nie więcej mu nie trzeba. Zabrakło wyobraźni i perspektywicznego myślenia w chwilach, gdy były one najbardziej potrzebne. Doświadczenie uczy bowiem, że nic nie jest niezmienne i absolutnie trwałe, także miasta. I one podobnie jak mieszkanki, jak dom, wymagają starania, dbałości, naprawy, by nie popadały w ruinę, by mogły nam służyć jak najlepiej i jak najdłużej. W przypadku Krakowa jakby o tym zapomniano — miasto dawano, miastu dawano niewiele i nie bardzo myślano, by zacząć dawać. Dlatego miasto dziś bierze odwet. Pruje się we wszystkich szwach, to ubranie, które nosiliśmy przez lata nie prane, nie czyszczone, nie cerowane; dawno już straciło na elegancji. A ponieważ jest jedynym, jakie mamy musimy rozwiązać nierozwiązywalny, jak się wydaje na pierwszy rzut oka, problem — albo wyreperujemy ubranie, albo będziemy chodzili nago. W takiej właśnie sytuacji jest Kraków dziś i z tą sytuacją musi sobie poradzić, czy też raczej — my musimy sobie poradzić.

I nie wyobrażajmy sobie, że gdy zdołamy pokonać najgorsze będziemy mogli spocząć na laurach. Każde miasto, wszystko jedno czy bardzo stare, czy bardzo młode, jest organizmem wymagającym nieustannej troski, nieustannego myślenia o jego przyszłości — bez tego po prostu ginie. Ludzie Kraków budowali, ludzie go ocalili od zniszczenia i obowiązkiem ludzi jest staranie o miasto. Im owo staranie większe tym jakby większa wzajemność miasta — tych niby martwych kamieni i ulic. Kraków, jestem o tym przekonana, potrafi być wdzięczny. Oby tylko miał komu i za co.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK



Andrzej Magdoń

Ocalić miasto
po raz drugi

Z końcem listopada towarzyszyłem radzieckiemu dziennikarzowi, który czterdzieści lat temu, jako młody artylerzysta, brał udział w wyzwoleniu Krakowa. Nie był w naszym mieście od tamtego czasu, natomiast jako dziennikarz dużo podróżował po świecie, widział wiele wspaniałych miast.

Na zakończenie swojego krótkiego pobytu w Krakowie powiedział: Dopiero teraz zrozumiałem, jakie miasto wtedy zdobyliśmy i to nie tknięte.

My, stali mieszkańcy Krakowa sceptycznie odnosimy się do komplementów, jakie mówią naszym miastu turyści. Oni przecież nie zaglądają do bram, nie widzą walących się oficyn i spekań murów. Nie pokazują im się detale architektonicznych rozsypanych się pod wpływem zatrutego powietrza, nie każe im się czekać na autobus od odległego osiedla i żyć w tym osiedlu, gdzie szkoła nie mieści już dzieci lub w śródmieściu, gdzie ulice nie mieszczą już samochodów.

Życie w tym mieście, ocalonym, które rozrastało się przez 40 lat i jest dziś zupełnie innym miastem niż to, które ocalili wspaniałym manewr Armii Radzieckiej, staje się nieznosne. Świadomość tego narasta zresztą od lat sześćdziesiątych, kiedy podjęta została pierwsza rządowa decyzja o ratowaniu zasobów mieszkaniowych Starego Miasta w Krakowie. Potem szybko uświadomiono sobie, że nie chodzi tylko o remonty domów mieszkalnych w śródmieściu, ale o powstrzymanie dalszego „dynamicznego” rozwoju krakowskiej aglomeracji, zlikwidowanie dysproporcji, które w trakcie tego rozwoju powstawały. Już następna uchwała rządu w sprawie starego Krakowa ujmowała zadania związane z jego ratowaniem na tle funkcjonowania całej aglomeracji. Niestety, przedsięwzięcia ujęte w tej uchwale zahamowane zostały przez kryzys.

Dzisiaj świadomość uciążliwości i zagrożenia w Krakowie jest już powszechna. Czy uroczysty dzień czterdziestolecia wyzwolenia Krakowa spod



hitlerowskiej okupacji, uratowania go od ruiny, jest dniem, w którym należy mówić o dramacie tego miasta narastającym przez czterdzieści lat po wyzwoleniu? Myślę, że właśnie dzisiaj należy o tym mówić, ponieważ to miasto krwią radzieckiego żołnierza i mądrością dowodzenia ocalone, trzeba ocalić po raz drugi. Kto tu mieszka, wie, że to nie są za wielkie słowa.

Jestem pod wrażeniem lektury raportu opracowanego przez Biuro Rozwoju Krakowa, zatytułowanego: „Aktualne problemy społeczno-gospodarcze i przestrzenne województwa krakowskiego”. W 8 rozdziałach tego raportu opracowanych przez specjalistów analizuje się — jak ktoś powiedział — osiem plag Krakowa i otaczającego miasto niewielkiego województwa. Tytuły rozdziałów są bardzo wymowne:

1. Dysproporcja w strukturze i rozmieszczeniu funkcji oraz wynikające stąd deformacje sieci osadniczej.
2. Niska efektywność gospodarowania zasobami i niska efektywność produkcji.
3. Kryzys ekologiczny.
4. Niski poziom zaspokojenia potrzeb i pogarszające się warunki życia w zakresie mieszkalnictwa, usług podstawowych, transportu, zaopatrzenia w wodę, energetyki i telekomunikacji.
5. Dekapitalizacja majątku trwałego w strefach produkcji materialnej i obsługi.
6. Postępujący proces niszczenia zespołów i obiektów zabytkowych.
7. Niska efektywność gospodarowania przestrzenią i brak społecznie akceptowanych efektów w dziedzinie ład przestrzennego.
8. Niska efektywność procesu inwestowania.

Brzmi to może zbyt fachowo, ale raport zawiera rzeczywiste dramaty i bez osłonek podana diagnoza choroby tego miasta. Diagnozy stawia się po to, aby leczyć. I ten raport sporządzony został po to, aby opracować nowy plan rozwoju społeczno-gospodarczego i przestrzennego województwa krakowskiego do roku 1995. Autorzy raportu mają świadomość, że dziesięć najbliższych lat to za mało, aby zlikwidować wszystkie uciążliwości jakie stworzył żywiołowy rozwój krakowskiej aglomeracji. Ale od czego zacząć trzeba. Plan będzie powstał przy szerokiej społecznej konsultacji. Chcemy pomóc w tym przedstawiając na łamach propozycje i kierunki myślenia fachowców, a równocześnie zachęcając mieszkańców miasta do udziału w dyskusji.

Wiersz o Krakowie

Bułat Okudźawa

Pożegnanie
Polski

(Agnieszce Osieckiej)

Pospólny los. Polacy, nas z dawien dawna
zbrałał
na dołę i niedolę, na dobro i na zło...
Gdy trębacz nad Krakowem w hejnale
stromym wzłata,
z nadzieją strzygę uchem i szablą szuka dłoń...
Tak ładnie wyglądamy w strzępiących się
ubrankach
jak lament Jarosławny jest płacz
siostr naszych: „Idź!”
Gdy siedemnastoletni, grający na
organkach,
jak zawsze wyruszamy, by się za wolność bić.
Cóż wolność? Wybrać pociąg i mieć w
pogardzie konie?
Cóż wolność? Tłuc szklance? W noc
śpiewać, we dnie grać?
Natura już w kolebce odjęła nam ironię...
Lecz jest prawdziwa wolność. Spróbujmy
przy niej trwać.

Kto jeszcze pójdzie z nami? To problem,
oczywista.
Dowództwo — kto obejmie? Kto stanie
pośród ciur?
Na kogo ruszyć najpierw? I kto w zaciszną
przystań
ukradkiem, milczkiem wpłynie spomiędzy
raf i chmur?
Gra trębacz nad Krakowem. Nie poddał się,
choć poległ,
bo wielka jego miłość. Gra miastu larum.
Cyt!...
Agnieszko, myśmy dzieci. Za chwilę —
dzwonek w szkole.
Czy słyszysz? To za ścianą zagrano twista
z płyt.

Tł.: WITOLD DĄBROWSKI



Fot. ST. MAKAREWICZ



Moment uroczystej przysięgi.

Gdy Kraków był już wolny



Defilada oddziałów polskich na ul. Basztowej.

Do
Prezydenta Krajowej
Rady Narodowej
Obywatela Bieruta

Krakowska Wojewódzka Rada Narodowa zebrana na pierwszym uroczystym posiedzeniu w wolnym Krakowie przesyła Wam Prezydencie wyrazy najgłębszego uznania i niezłomnej wierności polskiej Demokracji

Krajowa Rada Narodowa utworzona w mroku hitlerowskiej niewoli ukazała narodowi polskiemu słuszną drogę walki o niepodległość

Pod Waszym przewodnictwem Polska Demokracja buduje dziś gmachy odrodzonej Rzeczypospolitej.

Słubujemy, że my przedstawiciele Ziemi Krakowskiej pozostaniemy wierni słusznym zasadom polskiej demokracji i nieugięcie będziemy realizować politykę Krajowej Rady Narodowej — która prowadzi nas ku wolnej, silnej i szczęśliwej Polsce.

Kraków, dnia 24 I 1945

RZECZPOSPOLITA POLSKA
PEŁNOMOCENIK RZĄDU TYMCZASOWEGO
NA WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE
Mjr. JAN KAROL WENDE
URZĘDNIK KULTURY I SZTUKI

Ob. Województwo Krak. - do wiadomości

Z a r z a d z e n i e .

Zarządzaam uruchomienie "Starego teatru" w Krakowie jako teatru dramatycznego, który równocześnie będzie kształcił młode siły aktorskie.

Gmach teatru wraz ze wszystkimi urządzeniami wzniesie pod nadzorem
Dr. Józefa Konrada Majańskiego.

Naznaczaam następujące kierownictwo:

Direktor - Dr. Józef Konrad Majański

Kierownik artystyczny - Andrzej Krowczyński

Kierownictwo literackie - Józef Krowczyński

Kierownik administracyjny - Antoni Baranicki

Wył. omocnik (Rząd N.R.)

Kraków, dnia 24 stycznia 1945

Instrukcja nr 5

W roku bieżącym po raz pierwszy obchodzimy 1-szy maja w Polsce, jako święto państwowe. Fakt ten urasta do znaczenia symbolu. W Polsce demokratycznej lud pracujący jest pełnoprawnym gospodarzem kraju i jego święto — święto pracy — słusznie podniesione zostało do godności święta państwowego.

W związku ze zbliżającym się świętem państwowym 1-go maja Powiatowym Urzędem Informacji i Propagandy poleca się co następuje:

1) Natychmiast utworzyć specjalny Komitet Obchodu
2) Przy pomocy Komitetu — opracować program obchodu i zorganizować wszelkie związane z nim uroczystości.

(...)

Uwaga:

Sprawozdania z uroczystości powinny zawierać:
a) dokładny spis wszelkich imprez z podaniem miejsca, czasu, listy mówców, treści przemówień i ilości zebranych.

Do niniejszej instrukcji załącza się:

1) spis 16 haseł, które winny stanowić wyłączną treść transparentów.

(fragmenty pisma Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Krakowie z 16 IV 1945 r.)

Do
Premiera Tymczasowego Rządu Narodowego
Obywatela Edwarda Osóbki-Morawskiego

My członkowie Krakowskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej na pierwszym historycznym posiedzeniu w wyzwolonym Krakowie składamy na Wasze Ręce Premierze wyrazy najgłębszej wdzięczności i uznania dla mądrej polityki Tymczasowego Rządu Narodowego, która doprowadziła do wyzwolenia ziem polskich spod jarzma niemieckiego najeźdźcy.

Słubujemy, że wiernie będziemy realizować na terenie Województwa Krakowskiego politykę Rządu Zjednoczonej Polskiej Demokracji, gdyż jedynie ona zapewni nam trwałość niepodległego bytu państwowego, dobrobyt i szczęście Rzeczypospolitej na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Kraków, dnia 24 I 1945

Oddział Ochrony Zabytków
Sprawozdanie z czynności
za lipiec 1945

(fragmenty)

Pod kierownictwem i z udziałem pracowników wydziału miało miejsce pięć podróży na Śląsk do Świdnicy, celem rewindykacji zabezpieczonych przez Naczelną Dyрекcję Muzeów i Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury i Sztuki — zbiorów muzealnych zagrabionych i wywiezionych przez okupanta. Znalezione około 180 skrzyń z zabytkami na Wawel.

Interweniowano w kościele Bożego Ciała i w kościele św. Franciszka w Krakowie w sprawie wprawy witraży średniowiecznych i witraży Stanisława Wyspiańskiego, które może nastąpić tylko po uprzednim zezwoleniu i przy nadzorze Oddziału Ochrony Zabytków. Witraże ocalały i zachowane są na miejscu. Kościoły oszklono szkłem prowizorycznym.

Kierownik Oddziału
I Konserwator
INŻ. BOGDAN TRETER

Protokół nr 2 z posiedzenia
Miejskiej Rady Narodowej
1 lutego 1945

w sali bibliotecznej Muzeum Przemysłowego przy
ul. Smoleńsk 9

(fragmenty)

„Przewodniczący stwierdza komplet i otwiera posiedzenie o godz. 15.30.

Dr Dorek (kierownik urzędu mieszkaniowego) przedstawia sytuację mieszkaniową, jaka wytworzyła się w mieście po 18 stycznia (...)

1) Ustala się na terenie miasta Krakowa Miejską Komisję Mieszkaniową przy Urzędzie Miejskim i 10 obwodowych Komisji Mieszkaniowych przy miejskich urzędach obwodowych.

Na przewodniczącą Miejskiej Komisji Mieszkaniowej Miejska Rada Narodowa powołuje dr Bolesława Drobnera.

Poleca się Prezydentowi Miasta zapewnienie komisjom mieszkaniowym personelu kancelaryjnego, woźnych i dostarczenia lokali i urządzeń biurowych oraz podania utworzenia Miejskiej Komisji Mieszkaniowej i obwodowych komisji mieszkaniowych do publicznej wiadomości przez rozplakowanie i ogłoszenie w „Dzienniku Krakowskim”.

Kraków, 10 lutego 1945

Do Firmy „PAR”
Polskiej Agencji Reklamowej
Rynek Główny 46

(...) „Upoważniam P.T. Firmę do zorganizowania słupów i tablic ogłoszeniowych na terenie województwa krakowskiego, w szczególności w mieście Krakowie przez przejęcie dzierżawne istniejących obiektów ogłoszeniowych, względnie ewentualne pobudowanie nowych tablic ogłoszeniowych.

Naczelnik WUIP

ZBIGNIEW OSTROWSKI



Nr 1280

W wykonaniu dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o wprowadzeniu Reformy Rolnej z dnia 6 września 1944 r.

potwierdza się, że ob.

K a r a m o Ń Jakub

ze wsi Kokotów

gminy Wieliczka-Wieś powiatu krakowskiego

Województwa krakowskiego, otrzymał na wieczystą własność nadział ziemi jeden ha (nowami)

z majątku Kokotów

gminy Wieliczka-Wieś powiatu krakowskiego

Wojew. krakowskiego, położonej

Guzikówka

za Nr. 57

i inwentarza

(krowa, koń, owca, świnia, brzoza)

Miejsce na pieczęć

Pełnomocnika R. i. dla spraw

Reformy Rolnej

Komisarz ziemski

Pełnomocnik R. i. dla spraw Reformy Rolnej

krakowski

Dokument niniejszy służy za podstawę wpisu do ksiąg hipotecznych.

Wykaz statystycznej przestępczości
za czas od 1 do 10 kwietnia 1945
w Krakowie

rodzaj przestępstwa	ogółem	wykryto	nie wykryto
morderstwo	3	—	3
napady rabunkowe	13	1	12
ciężkie uszkodzenie ciała	6	5	1
lekkie uszkodzenie ciała	3	2	1
kradzież mieszkaniowa	25	9	16
kradzież nierogaczyny i trzody	—	—	—
kradzież koni	3	2	1
kradzież samochodów	2	1	1
kradzież rowerów	5	1	4
kradzież inne	93	27	66
czynny opór władzy	2	2	—
bierny opór władzy	2	1	1
oszustwo	10	10	—
osoby zaginione-uprowadzone	—	—	—
utopienie	—	—	—
falszerstwa pieniędzy	—	—	—
falszerstwa dokumentów	1	1	—
podpalenie	3	3	—
pożary przypadkowe	4	2	2
wypadki drogowe samochodowe	2	1	1
wypadki drogowe inne	16	12	4

Komenda Milicji Obywatelskiej w Krakowie kpt. Saturn

ZE WSPOMNIENI MARSZAŁKA IWANA KONIEWIA DOWÓDCY 1 FRONTU UKRAIŃSKIEGO:

„Trudność operacji polegała na tym, że należało uratować od zniszczenia narodową świętość Polski — jej kulturalno-historyczny ośrodek — miasto Kraków i nie dopuścić, aby hitlerowcy zniszczyli przemysłowy rejon śląsko-dąbrowski. Pamiętam, że przed rozpoczęciem operacji zostałem wezwany do Kwatery Naczelnego Dowództwa. Podszedłszy do mego biurka z naniesionym planem przyszłej operacji J. W. Stalin wskazał palcem na rejon śląsko-dąbrowski i powiedział: „To jest złoto marszałku Koniew. Trzeba je za wszelką cenę uratować”. Ta krótka wypowiedź wskazywała na szczególne znaczenie tego rejonu dla bratniej Polski, dla jej wojennego życia i odbudowy. I muszę powiedzieć, że wojska naszego Frontu zrobiły wszystko, co do nich należało, aby uratować Kraków i rejon śląsko-dąbrowski...”

„Dla hitlerowców Kraków był w pierwszym rzędzie twierdzą, którą za wszelką cenę chcieli utrzy-

mać w swych rękach. Wydawało się im, że przez utrzymanie silnie ufortyfikowanego rejonu Krakowa, będą mogli przejść do kontrofensywy i zatrzymać główne ugrupowania 1 Frontu Ukraińskiego, atakujące na Wrocław. (...) Odsunięcie wojsk hitlerowskich od brzegów Wisty i z rejonu Krakowa uznaliśmy więc za pierwszoplanowe zadanie. (...) Trzeba było oswobodzić to miasto szybko i zdecydowanie. Ale nie za wszelką cenę.

Dla nas bowiem Kraków był nie tylko wojennym obiektem wroga. Szukaliśmy drogi, aby zwrócić Polakom ich drugą stolicę, to piękne zabytkowe miasto, w stanie możliwie nienaruszonym...”

FRAGMENT ROZKAZU NR 230 Z DNIA 19 STYCZNIA 1945 ROKU WYDANEGO PRZEZ WODZĄ NACZELNEGO, MARSZAŁKA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, JOZEFĄ STALINA, DO DOWÓDCY WOJSK 1 FRONTU UKRAIŃSKIEGO, MARSZAŁKA ZSRR, IWANA KONIEWIA I SZEFA SZTABU FRONTU, GENERALA ARMII WASILIJA SOKOŁOWSKIEGO:

„Wojska 1 Ukraińskiego Frontu, w wyniku umiejętnego manewru oskrzydłającego w połączeniu z atakiem frontalnym, dziś 19 stycznia, szturmem zdobyły prastarą stolicę i jeden z najważniejszych kulturalno-politycznych ośrodków sprzymierzonej z nami Polski — miasto Kraków — potężny węzeł obrony Niemców, osłaniający dobieg do Dąbrowskiego Zagłębia Węglowego. (...)

W uznaniu odniesionego zwycięstwa jednostki i formacje, które najbardziej wyróżniły się w walce o zdobycie Krakowa, przedstawiam do nadania miana „Krakowskich” i do odznaczenia orderami.

Dziś 19 stycznia o godz. 20, stolica naszej Ojczyzny — Moskwa — w imieniu Ojczyzny pozdrawia waleczną wojska 1 Ukraińskiego Frontu, które zdobyły prastarą stolicę sprzymierzonej z nami Polski — Kraków — dwudziestoma czterema artyleryjskimi salwami z trzystu dwudziestu czterech dział.

Za pierwszorzędne wykonanie bojowych zadań wyrażam podziękowanie dowodczym przez Was wojskom uczestniczącym w walkach o wyzwolenie Krakowa.

Wieczna chwała bohaterom poległym w walkach o wolność i niepodległość naszej Ojczyzny i sprzymierzonej z nami Polski!

Śmierć najeźdźcom niemieckim!”

Od następnego wydania magazynu „Echa Krakowa” — „Czas przeszły i przyszły” — rozpoczniemy obszerną prezentację głównych problemów Krakowa i województwa, zawartych w przygotowanym przez Biuro Rozwoju Krakowa raporcie nr 1 oraz towarzyszących im tez, będących pierwszym przybliżeniem założeń przyszłego planu perspektywnego rozwoju województwa. Wcześniej jednak poprosiliśmy członków zespołu autorskiego, przygotowującego ów plan o wyjaśnienie i przybliżenie Czytelnikom całej skomplikowanej procedury oraz znaczenia poszczególnych etapów prac.

W rozmowie uczestniczyli: mgr **RYSZARD KINDA** — dyrektor Biura Rozwoju Krakowa, dr **ZYGMUNT ZIOBROWSKI** — główny projektant planu województwa i krakowskiego zespołu miejskiego, mgr inż. arch. **JERZY GRZYMEK** — główny projektant planu Krakowa, dr inż. arch. **ZBIGNIEW ZUZIAK** — główny architekt Krakowa. Redakcję reprezentowali **EWA SMĘDER** i **KRZYSZTOF GACEK**.

— **REDAKCJA:** Co nowego stało się w urbanistyce, że nad najbliższym planem dziesięcioletnim pracuje się w tak inny, niż dotychczas sposób?

— **R. KINDA:** W samej szkole urbanistycznej niewiele się zmieniło. Zmieniła się natomiast idea planu. Od roku 1984 mamy do czynienia z nowymi ustawami o planowaniu społeczno-gospodarczym i o planowaniu przestrzennym, które mają zapewnić większą integrację obydwu planów. Zresztą o to właśnie środowiska fachowe dopominały się już od dawna.

— **Z. ZIOBROWSKI:** Druga innowacja to nadanie większej rangi założeniom do planu, co sprzyja włączeniu społeczeństwa do tej fazy powstawania planu. Skoro bowiem założenia muszą zostać zatwierdzone przez Radę Narodową, wcześniej powinny być przekonsultowane.

— **J. GRZYMEK:** W Krakowie poszliśmy jeszcze dalej niż wymagają tego ustawy. Świadomości faktu, że wejście w życie nowych ustaw zbiegło się z wyborami nowych radnych i że radni ci potrzebują wielu informacji o problemach, o których rozwiązywaniu przyjdzie im decydować, postanowiliśmy od samego początku prac przygotowujących sformułowanie planu informować radnych i społeczeństwo o wynikach ich kolejnych etapów.

— **REDAKCJA:** Jaki w związku z tym przyjęto tok dochodzenia do sformułowania ostatecznego planu?

— **Z. ZIOBROWSKI:** Wykorzystując intencje obu ustaw, o których mówiliśmy, rada narodowa zobowiązała prezydenta do opracowania projektu dziesięcioletniego planu perspektywnego województwa na lata 1986—1995. A to znaczy, że mamy przygotować plan społeczno-gospodarczy i prze-



Zygmunt Ziobrowski

strzeny województwa oraz plany miejscowe dla Krakowa, Wieliczki, Skawiny i Niepołomic — czyli najważniejsze z punktu widzenia dalszego rozwoju terenów województwa.

Pierwszy etap tych prac to diagnoza stanu istniejącego mająca nie tylko podać fakty, ale i wyłowić obecnie najważniejsze problemy społeczno-gospodarcze. Jest to właśnie tzw. raport nr 1, który poddajemy teraz pod szeroką konsultację społeczną. Chodzi nam bowiem o uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy wyselekcjonowane przez nas problemy i ich hierarchia zgodne są z odczuciami społecznymi.

— **J. GRZYMEK:** Raport nr 1, dotyczący całego województwa uzupełnia aneksy przedstawiające szczegółowo sytuację w Krakowie, Skawinie, Niepołomicach i Wieliczce. Przedstawimy je w połowie tego roku.

— **Z. ZIOBROWSKI:** Także w połowie roku powinien być już gotowy raport nr 2, będący analizą stanu istniejącego i określeniem możliwości rozwoju.

— **REDAKCJA:** A gdzie miejsce na planowanie?

— **Z. ZUZIAK:** To wszystko jest planowaniem.

— **REDAKCJA:** Przyjmijmy pogląd laika, że planowanie dotyczy jutra, natomiast na razie wciąż mówimy o stwierdzaniu stanu istniejącego.

— **Z. ZUZIAK:** Przyjmując takie rozumowanie możemy stwierdzić, że pierwszym etapem przygotowania planu jest sformułowanie tez do założeń rozwoju. Ten dokument także jest już gotowy i prezentowany równolegle z raportem nr 1. Bez dokładnego zbadania stanu istniejącego i wyłonienia



Zbigniew Zuziak

Przywrócić równowagę

głównych problemów sformułowanie tez i dalsze prace czysto planistyczne byłyby niemożliwe.

— **R. KINDA:** Tezy, to taki zwiastun, informujący społeczeństwo wokół jakich problemów będzie



Ewa Smęder

się koncentrować uwaga zespołu przygotowującego projekt nowego planu.

— **REDAKCJA:** Wróćmy zatem do harmonogramu prac...

— **Z. ZIOBROWSKI:** Następnie powinniśmy określić główne kierunki rozwoju i podać w przybliżeniu warianty sposobów osiągnięcia założonych celów. I ten dokument będzie gotowy w połowie roku wraz z raportem nr 2. Potem musimy mieć czas na ocenienie tych wariantów poprzez cztery grupy kryteriów: stopień spełnienia założonych celów, możliwości etapowania, stopień spełnienia potrzeb i aspiracji społecznych oraz możliwości realizacji. Po takiej analizie będziemy mogli sformułować rekomendowane przez nas kierunki rozwoju, czyli założenia planu.

— **REDAKCJA:** Kiedy?

— **Z. ZIOBROWSKI:** Na koniec bieżącego roku. Tak więc w pierwszym kwartale przyszłego roku powinna się odbyć dyskusja nad założeniami i ich zatwierdzenie, po czym będziemy mogli przystąpić do sprecyzowania planu.

— **REDAKCJA:** Panowie, czy nie za późno? Przecież plan ma obowiązywać od 1 stycznia przyszłego roku!

— **Z. ZUZIAK:** Opracowując projekt założeń robimy to (wspólnie z Wojewódzką Komisją Planowania) w synchronizacji z projektem najbliższej pięcioletki, nie ma więc mowy o opóźnieniach w planowaniu.

— **REDAKCJA:** W jaki sposób i na jakich etapach dochodzenia do planu wyobrażacie sobie Panowie konsultację społeczną?

— **R. KINDA:** Przede wszystkim trzeba powiedzieć, że bez konsultacji i oceny społecznej nasza praca w ogóle nie miałaby sensu. I mówię to bez żadnej kokieterii. Jeśli przyjęty plan ma być naprawdę realizowany, to musimy go najpierw uzgodnić ze społeczeństwem, które w końcu będzie przeżywać skutki jego realizacji. Toteż poza trybem prezentacji przewidzianym ustawą, na polecenie prezydenta miasta, w Śródmiejskim Domu Kultury przy ul. Mikołajskiej, będziemy prowadzić stałą akcję prezentowania wszystkich problemów urbanistycznych Krakowa i wyniki kolejnych etapów prac nad planem perspektywnym rozwoju województwa.

— **Z. ZUZIAK:** Przewidujemy również, co zresztą już się rozpoczęło, profesjonalne konsultacje w poszczególnych środowiskach zawodowych. Do udziału w konsultacjach zapraszamy stowarzyszenia i organizacje społeczne. Na temat kolejnych dokumentów przygotowujących plan będzie się wypowiedziadać działająca przy prezydencie Rada Konsultacyjna, kierowana przez prof. Romana Neyę. Wreszcie, gdy plan zostanie skonstruowany, zobowiązani jesteśmy dokonać tzw. wyłożenia planu do wglądu mieszkańców, a następnie uwzględnienia ich wniosków i postulatów; jak widać jest to niezwykle pracochłonna procedura. Tendencja do najszerszego włączenia społeczeństwa w nasze prace jest wyrazem demokratyzacji procesu planistycznego.

— **Z. ZIOBROWSKI:** Po pierwsze musimy się dowiedzieć, jakie są potrzeby społeczeństwa i jego aspiracje. Po drugie — czy kierunki rozwoju zaproponowane przez nas odpowiadają społeczeństwu. Po trzecie wreszcie, czy sposoby realizacji założonych celów przypadkiem nie kolidują z interesami społecznymi. Bo przecież może się okazać, że rozwiązując problem jednej grupy, używamy środków, które naruszają interesy innej.

— **J. GRZYMEK:** Mówiąc o konsultacji społecznej, nie możemy zapominać o jeszcze jednej formie. Otóż przystępując do planowania, wysyłamy do różnych instytucji i grup społecznych zawiadomienia, w których prosimy o podanie nam swoich wniosków.

— **REDAKCJA:** Wróćmy jeszcze na chwilę do raportu nr 1, jakie są jego słabości?

— **Z. ZIOBROWSKI:** Mimo że korzystaliśmy ze wszystkich możliwych źródeł informacji, często sami zlecając konkretne badania i studia, wciąż odczuwamy brak wiedzy „o przedmiocie”. Wiele instytucji bada ten obszar, lecz nie ma jednostki, która by te badania koordynowała. Dlatego w wielu dziedzinach dysponujemy różnym stopniem uszczegółowienia i dogłębności informacji.

— **Z. ZUZIAK:** Kontrolerskie może budzić również przyjęta przez nas hierarchia ważności problemów. My, w zespole autorskim, także bardzo długo na ten temat dyskutowaliśmy, przyjmując w końcu „najbardziej chłodny” punkt widzenia.

Punktem wyjścia do rozwiązania wszystkich problemów musi być wzrost efektywności gospodarowania zasobami województwa.

— **J. GRZYMEK:** Wracając jeszcze do konieczności prowadzenia szczegółowych badań: otóż, w społeczeństwie krąży wiele obiegowych opinii, od których niewolna jest również część profesjonalistów. Mówi się np. — odbieranie administracji wszystkie mieszkania zajmowane na biura, a wybudujcie dla niej biurowce. Tymczasem my nawet nie wiemy dokładnie, ile tych mieszkań administracja rzeczywiście zajmuje i czy taka operacja byłaby opłacalna?

— **REDAKCJA:** Co jakiś czas pojawia się w naszej rozmowie sformułowanie, iż czegoś jeszcze nie wiemy. W końcu żyjemy w powojennym Krakowie 40 lat, czy przez ten czas nie można się było dopracować systemu gromadzenia precyzyjnych i aktualnych danych o województwie?

— **Z. ZUZIAK:** To jeden z podstawowych dylematów planistycznych. Od dłuższego czasu obserwuje się powszechną krytykę planowania. Mówi się, że planiści zbyt dużo czasu poświęcają na studiowanie rzeczywistości, wydłużając czas powstawania planu. Moim zdaniem zaś cena, jaką się płaci za zbyt pochopną decyzję, wynikłą z pobieżnego rozeznania problemu, jest większa niż ewentualne straty wynikające z opóźnienia decyzji, ale za to wnikliwego przestudiowania problemu.

— **Z. ZIOBROWSKI:** Ale też plany robi się czasem na bardzo wąskiej bazie informacyjnej, mając tylko liczbę ludności i tendencje wzrostu — z tego trzeba wydedukować resztę. Nie można przecież nie doceniać intuicji, którą profesjonalści powinni mieć.

— **REDAKCJA:** A czy na podstawie czterdziestoletnich doświadczeń możemy powiedzieć, że ją mieli?

— **R. KINDA:** Co to znaczy 40-letni okres doświadczeń? Współczesna urbanistyka sięga lat przedwojennych. Jest to przecież pole, na którym określone grupy zawodowe wciąż się uczą i starają się swoje zadania wykonywać jak najlepiej. I nie można mówić, że skoro mamy 40 lat doświadczeń, to wszystko musi być robione mądrze i na pewno bezbłędnie.

— **Z. ZIOBROWSKI:** Tu konieczna jest jeszcze uwaga. W opinii społecznej planu nie da się odebrać od jego realizacji, bo cóż tak naprawić ludzi obchodzą sam plan? Przeciwny obywatel



Krzysztof Gacek

plan utożsamia z tym, co jest w oparciu o ten plan realizowane. Dlatego m. in. musimy tak dokładnie analizować warunki, jakimi województwo dysponuje, by realizować założony plan.

— **J. GRZYMEK:** Jeszcze jedno musimy sobie uświadomić. Planowanie przestrzenne, niezależnie od poprzedzających je badań, konstruowane jest również w oparciu o trendy, jakie występują w danym okresie. I tak np. ostatni plan rozdzielił się w okresie obowiązywania hasła „Drugiej Polski”, wobec tego zaistniała konieczność zabezpieczenia znacznych obszarów dla szeregu inwestycji. Wierzyliśmy wszyscy, tym bardziej, że zapewniani przez centralne ośrodki dyspozycyjne, w ogromne możliwości gwałtownego rozwoju. Teraz z kolei mówi się o kryzysie. Ale nauczani już doświadczeniem, wiemy, że nie możemy popełnić błędu „w drugą stronę”.

— **REDAKCJA:** Jaki więc teraz mamy trend?

— **R. KINDA:** Umiarkowany.

— **Z. ZIOBROWSKI:** To trzeba inaczej powiedzieć. W rozwoju każdego miasta zdarzają się silne bodźce, które wytrącają je z równowagi. Kraków miał takie cztery: Wielka Lokacja, założenie Uniwersytetu, budowa Krakowa przez Austriaków jako fortyfikacji i budowa Nowej Huty. Tak potężna inwestycja, jak Nowa Huta — korzystna dla gospodarki kraju, wytrąciła jednak miasto z równowagi, wywołując wiele negatywnych skutków. I trend obecny to przywrócenie miastu równowagi.

— **REDAKCJA:** Raport daje obraz czarnej rzeczywistości życia w mieście. Ktoś, kto przeczyta go dokładnie, może sobie zadać pytanie, jak to się dzieje, że my tu jeszcze żyjemy? Jak więc planiści wyobrażają sobie dochodzenie do owej równowagi?

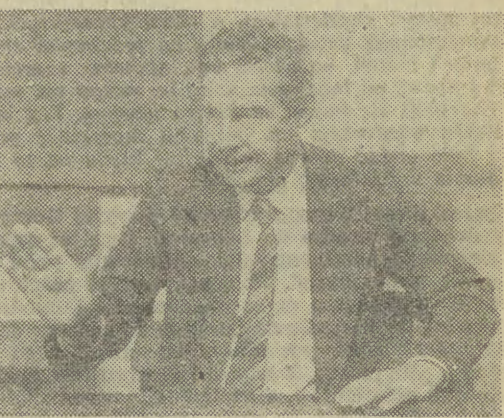
— **Z. ZIOBROWSKI:** Zanim odpowiem na to pytanie — konieczna dygresja: nasze społeczeństwo ma dość rozbudzone potrzeby i aspiracje, natomiast możliwości ich realizacji są mniejsze. I na tym tle trzeba patrzeć na „czarną” wizję, jaką przynosi raport. Wracając zaś do pytania: przede wszystkim trzeba ocenić skalę nierównowagi warunków życia w mieście i województwie. Wracam do myśli, która już się pojawiła w naszej rozmowie.



wie. Problem podstawowy — to stale malejące zasoby rąk do pracy przy równoczesnym, zbyt powolnym, tempie modernizacji przemysłu, zmniejszającej zatrudnienie. Dotychczasowe duże tempo przyrostu miejsc pracy wywołało ogromną migrację do Krakowa i konieczność budowania nowych mieszkań. Rozprzestrzenianie się zabudowy mieszkaniowej i usztywnienie koncentracji miejsc pracy (Śródmieście i Nowa Huta) wywołało z kolei ogromny problem, jakim jest transport itd.

Przywracanie równowagi funkcji miasta powinno więc zacząć od zahamowania przyrostu miejsc pracy, szczególnie w przemyśle, a to oznacza konieczność jego modernizacji i przeorganizowania całego rynku pracy. Konieczna jest również aktywizacja podkrakowskich miejscowości, w których również powinno się tworzyć nowe miejsca pracy.

— **Z. ZUZIAK:** Jest jeszcze drugi nurt „lapania” równowagi. Otóż niezbędne jest zagwarantowanie wprowadzenia do centralnego planu kraju i dofinansowania z centralnych funduszy części niezbędnych dla miasta inwestycji.



Ryszard Kinda

— **R. KINDA:** Skoro centrala wybiła nas z równowagi, to musi nam pomóc do niej powrócić. Z budową np. oczyszczalni ścieków, centrum komunikacyjnego, czy trasy zwierzyniackiej, odcinającej śródmieście, sami sobie nie poradzimy.

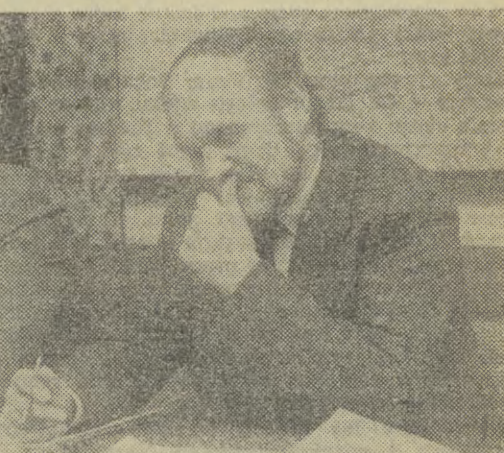
— **J. GRZYMEK:** Inaczej mówiąc: jeśli gospodarka narodowa zyskała na budowie Nowej Huty, a zyskała, to powinna nam część tych zysków przekazać, by można było zrównoważyć negatywne skutki lokalizacji huty w Krakowie.

— **R. KINDA:** My wciąż prosimy o ratunek dla Krakowa. Dlaczego prosimy? My mamy prawo żądać oczywistych świadczeń.

— **REDAKCJA:** Potrzebujemy jednak współpracy i zrozumienia nie tylko w centralnych władzach. Wiele problemów będzie możliwych do rozwiązania tylko w porozumieniu z sąsiednimi województwami. Czy mamy takie szanse?

— **Z. ZUZIAK:** Z inicjatywy prezydenta Krakowa odbyło się już spotkanie z przedstawicielami władz województwa katowickiego, podczas którego przedyskutowano formy współpracy w dziedzinie planistycznej. I konkluzją tego spotkania było stwierdzenie, że nie ma antagonizmów między województwami. Wręcz przeciwnie dziś mamy wspólne interesy. Oni przecież również coraz bardziej odczuwają negatywne skutki działalności poszczególnych resortów na swym terenie.

— **Z. ZIOBROWSKI:** Do dzisiaj życie ustawiało nas w stosunku do Śląska na zasadach konkurencji. Ogrom negatywnych efektów, jakie to przyniosło, wskazuje obu stronom, że czym prędzej powinniśmy wejść w układ współpracy i wzajemnego uzupełniania się. Takie są zdrowe zasady, obowiązujące na całym świecie, gdy duże aglomeracje sąsiadują ze sobą w tak bliskiej odległości, jak Kraków i Śląsk.



Jerzy Grzynek

— **REDAKCJA:** Dziękujemy Panom za rozmowę. Będziemy Waszym pracom towarzyszyć przez najbliższe półtora roku, mając nadzieję, że nowy plan i jego realizacja okażą się drugą w historii współczesnego Krakowa manewrem, który ocali miasto.

Dyskusję opracowała
EWA SMĘDER
Fotografował
STANISŁAW MAKAREWICZ

Nocne najście

Dzień 27 lipca 1820 roku miał w Krakowie wielce burzliwy przebieg. Młodzież licealna gromadziła się początkowo pod kościołem Kapucynów, później na Błoniach, a jej zachowanie nie wróżyło niczego dobrego. Jakież to wydarzenia spowodowały wrzenie, które rychło zamieniło się w gwałtowny wybuch? Aby zrozumieć przyczyny nastroju młodzieży, cofnąć się trzeba o dwa dni, kiedy to niejaką Żółtowska doniosła na policję, iż w jej mieszkaniu dokonano kradzieży, a podejrzanym jest wychowawca jej dzieci Jan Wądrzyński, uczeń piątej klasy licealnej. Intendent policyjny Kostecki, znienawidzony fagas prezesa Senatu Rzeczypospolitej Krakowskiej Wodzikiego, pomijając właściwą drogę prawną, bez zawiadomienia rektora liceum, zawezwał podejrzanego 26 lipca do policyjnego biura i przetrzymał go tam cały dzień, by w końcu zwołać z braku dowodów.

Wydarzenie na pozór drobne, lecz uderzające zarówno w autorytet władz szkolnych, jak i naruszające tak wysoko cenioną na ostatnim „wolnym” skrawku Rzeczypospolitej wolność osobistą. Odebrano tę samowolę jako zamach na wartości najświętsze, jako zapowiedź ograniczeń roli samorządów, jako przejaw dążeń Senatu, a właściwie jego prezesa do przejścia w miejsce pełni władzy. Bez wątpienia na rozwoju wydarzeń zaważyła także postać Kosteckiego, skorumpowanego szpicla, uosobienie policyjnej natury, człowieka będącego stałym obiektem szyderstw krakowskiej „ulicy”.

„Któż by też nie był zły — pisało o Kosteckim — tej postaci chuderlawej, o ostro kończystych, a przyszyronych wusach. Znany go przekupki, znali na wsiach chłopci, bo wielki był lubownik chłarcistwa i nieraz go łapano w polu, bo swego nie miał, a z chartami się nawet w święto włóczył. Ten taki Kostecki wystarczał na potrzeby ówczesnej policji i było wiadomo dobrze w mieście, kiedy na to taka głupia władza głowa”.

Kostecki miał dworek położony powyżej Górnych Młynów, przy drodze do Łobzowa. Tam też schronił się owego burzliwego dnia, pilnowany przez „4 żołnierzy milicyjnych”. Studenci, to jest uczniowie licealni, wspomniani przez akademików i młodzież rzemieślniczą, wieczorową porą, około godziny dziesiątej uderzyli na posiadłość znienawidzonego urzędnika policyjnego. Z łatwością rozbrojono niezbyt gorliwych milicjantów, a następnie „powódź studencka uderzyła na balasy, zastawiając bramę zamkniętą”.



„Posiadłość Kosteckiego miała niemal obronny charakter, ale nie zdało się to na wiele, bo „jednym potężnym uderzeniem runął cały rząd sztachet, przelata się powódź na ogródek kwiatowy, a już wszystkie okna wypadły z brzękiem kilkudziesięciu szyb naraz stłuczonych”.

Na szczęście dla siebie, Kostecki czując co się święci „oknem tylnym, nie szukając drzwi wyskoczył i ratował się ucieczką”. Dalsze jego losy tej nocy są bliżej nie znane. Podobno skrył się w ziemniakach, „których badyle wtedy ogromne bywały, bo nie bywało na nie zarazy”.

Tymczasem młodzież nie zastawszy gospodarza w domu, wywarła zemstę na jego dobytku. „Co tylko było do złamania i stłuczenia, złamało się, stłukło się”. Całe najście trwało podobno niezmiernie krótko, po dokonaniu zniszczeń, co zajęło napastnikom kilka minut, młodzież rozbiegła się.

Nazajutrz Kraków wrzał. Opowiadano niewiarygodne rzeczy o nocnym najściu na warownię Kosteckiego. Sam poszkodowany „zrobił potworne zeznanie o popełnionej zbrodni”. Zaczęły się aresztowania wśród młodzieży, śledztwo gorliwie prowadzone przez ośmieszoną policję zaczęło zataczać coraz szersze kregi. Niejeden licealista czy akademik podejrzanym o udział w zajściach zapłacił za to wyrzuceniem ze szkoły.

Dla prezesa Wodzikiego wydarzenia opisywane były wodą na młyn; jego przeciwnika demokrację Walentego Litwińskiego, ówczesnego rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego spontaniczny wybuch studenckiej nienawiści kosztował utratę stanowiska. Ugrupowanie arystokratyczne triumfowało, ograniczono swobody i autonomię uczelni, a na pociechę — przynajmniej dość wątpliwą, pozostała opowieść krążąca wśród krakowskiej uczącej się młodzieży o tym, jak wysoki urzędnik policyjny spędził noc w ziemniakach, uchodząc przed sprawiedliwym gniewem tłumu.

c.d.n.

Pałac „Krzysztofory” największy i najokazalszy dom starego Krakowa powstał w latach 1633–40, na miejscu kilku średniowiecznych kamieniczek, z których narożna ozdobiona była posągami św. Krzysztofa. „Krzysztofory” wybudowano na polecenie potężnego magnata, marszałka koronnego Adama Kazanowskiego, uważanego za najbogatszego człowieka w ówczesnej Polsce. Nie znany niestety architekt tej wspaniałej barokowej rezydencji, która gościła później m.in. królów: Jana Kazimierza, Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Stanisława Augusta. Od końca XVIII w. gmach był siedzibą władz i urzędów, a nawet czasowo w formie represji służył za koszar austriackie. W roku 1848 urzędował tu rewolucyjny Komitet Narodowy.

Przez niemal siedemdziesiąt lat „Krzysztofory” należały do bogatej, kupieckiej rodziny Walterów. I oto przed rokiem ten wymagający solidnego remontu gmach dostał się w ręce Krakowskiej Spółki Parcelacyjnej i Budowlanej, która zamierza go wyburzyć aby uzyskać miejsce pod budowę hotelu (!). Wiadomo powszechnie, że za całym tym zuchwałym przedsięwzięciem stoi wpływowy kupiec Gustaw Gerson Bazes, właściciel dużego sklepu z lampami, porcelaną i szkłem (na parterze tegoż budynku, po lewej ręce od wejścia). Udało się tym zapamiętałym burzumurkom wykwaterować już niemal wszystkich lokatorów pałacu. Opuściły go wszakże już firmy B. Gabrylskiej, oraz A. Haweiki, zwinął swą dobrze prosperującą kawiarnię również p. Wojciech Janikowski.

Podkreślić należy stanowcze protesty wobec zaistniałych faktów, zarówno ze strony konserwatorów jak i Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Sztuki i Kultury, ze znakomitą historią sztuki

Rynek krakowski przed 70 laty (16)

ki dr Franciszek Kleinem na czele. Dziedzictwo pozostawione nam w postaci „Krzysztoforów”, jest bowiem bezcenne. Kto byłby rozczarowany brakiem stylowej fasady tej budowli (świetnym nawiązaniem do tej monumentalnej fasady jest nieco surowy i ciężki w swej wymowie kolumnowy portal wejściowy) zreflektuje się natychmiast po wejściu na dziedziniec, gdzie podziwiać można okazały portyk o sześciu arkadach wsparty na podwójnych kolumnach, czy też studnię z czarnego marmuru z herbem Leliwa Wodzikich (niegdyś właścicieli pałacu). Ponadto sale i kaplice na I p. zdobione cenne dekoracje stiukowe — dzieło B. Fontany.

Czy ten wspaniały pomnik barokowej architektury uda się uratować, czy też (podobnie jak tzw. Baszta Kościuszkowska) padnie on ofiarą gruntowej spekulacji — oto pytanie, które zadają sobie dziś wszyscy miłośnicy starego Krakowa.

KRZYSZTOF JAKUBOWSKI



Most Dębicki pod Wawelnią został doszczętnie zniszczony przez wycofujące się oddziały hitlerowskie.

Fot. Muzeum Historii Fotografii KTF

Rankiem 6 września, dla Krakowa rozpoczęła się, trwająca 1961 dni, hitlerowska okupacja.

Wrosło w krakowski pejzaż austriackie forte, które w swoim założeniu nigdy nie były skierowane przeciwko masom i jego mieszkańcom, miały się stać świadkami ponurych pięciu lat: wywozu ludzi do obozów koncentracyjnych, znęcania się, egzekucji. Mimo to okupacyjne losy krakowskich warowni, często niezwykle i mało znane, nie były jednakowe. Zbyt daleko idącym uproszczeniem byłoby poglądy, że wszystkie forte stały się okrutnymi kaźniami. (Niestety, takie twierdzenie silnie oddziaływało emocjonalnie, gdyż rzucone zaledwie kilka lat po wojnie, stało się jednym z argumentów przemawiających za wyburzeniem krakowskich warowni.)

Najtragicznijszym fortem Krakowa jest stary, artyleryjski fort 49 „Krzesławice”. Już 14 listopada 1939 roku Niemcy rozstrzelali tam pierwszych 15 więźniów. W ciągu niespełna 2 lat zginęło tam około 2000 Polaków, głównie mieszkańców Krakowa, więźniów z Montelupich i więźniów św. Michała. Męczeństwo ich uczczono pomnikiem, natomiast na tragiczny żart zakrawa stan całego obiektu obrastającego dziś ogródkami działkowymi z całym ich uciążliwym i nieestetycznym otoczeniem. Zdeformowane wały fortu, magazyny w jego koszarach, zaśmiecone i częściowo zasypane fosy i... świadomość zamordowania w tym miejscu 2000 ludzi... Jak to pogodzić?

Miejsce kaźni stały się również forte 45 „Zielonki”, gdzie widoczne do dziś ślady pocisków na ścianie przeciwstoku fosy naprzeciw zachodniego końca są tragicznym wspomnieniem egzekucji oraz fort 50 „Prokocim”, gdzie pod ścianą końca rozstrzelali ludzi „własowcy”, kwaterujący w forcie w 1944 roku.

Stary szaniec typu FS (Feuer Schanz) nr 22, pochodzący z 60. lat ubiegłego wieku, znalazł się na terenie obozu koncentracyjnego w Płaszowie. Niemcy wykorzystali jego dominujące nad otoczeniem położenie, sytuując na nim wież strażniczą.

Mówiąc o Płaszowie należy wspomnieć o Żydach, męczennikach krakowskiego getta. Zamknięci po likwidacji getta w płaszowskim obozie, byli jednak wywożeni do niewolniczych pracy. Między innymi do demontowania wież pancernych fortu 45a „Bibice”.

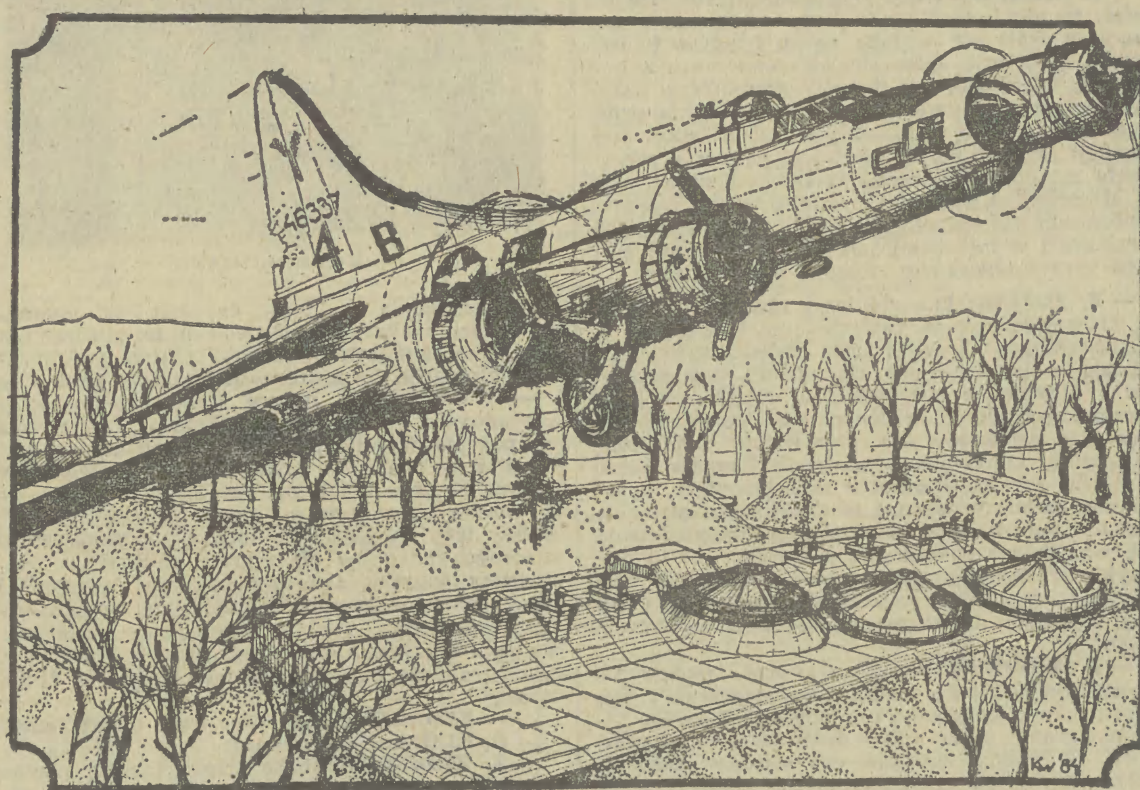
Część fortów po usunięciu wież okienic, drzwi pancernych, krat itp., po uporządkowaniu, oddana była jako koszarzy Służbie Budowlanej. Innym, jak wspomniany fort 45a, przeznaczono rolę rezerwowych szpitali i składnic leków.

Nieco inny los spotkał obiekty wewnętrznej obrony dawnych fortyfikacji. Na przykład stary, obecnie nie istniejący fort rezerwowy, po którym pamiętka jest rondo Mogiłskie, pełnił funkcję obozu przejściowego dla wysiedlanej z Krakowa ludności żydowskiej. Fort nr 2 „Kościuszkowski” został przemianowany przez Niemców na „Fort Listę” lub „Listkaserner”.

Zaś w forcie nr 2 stacjonowały przez pewien czas jednostki niemieckie, potem oddziały włoskie udające się lub powracające z frontu wschodniego. Później, gdy coraz realniejsze stawało się zagrożenie ze strony Armii Czerwonej, Niemcy korzystając ze znakomitego położenia fortu i kopca rozpoczęli organizowanie tu centrali łączności.

Na niedalekim szlaku FS — III stacjonowała przez pewien czas bateria „FLAK” — czyli bateria niemieckiej artylerii przeciwlotniczej. Także na wielu innych obiektach ziemnych dawnej twier-

Forty, okupacja, wyzwolenie



dzy, takich jak stałe i polowe baterie, szafce piechoty itp. położonych w rejonie Zielonek, Witkowic, Pękowic, Toń zaczęły pojawiać się baterie dział i reflektorów przeciwlotniczych.

Front zbliżał się i rosła aktywność lotnictwa zarówno radzieckiego i jak i alianckiego. Często nocami niebo dudniło głębokim basem silników wielkich „Halifaxów” i „Liberatorów”, maszyn lejących ze zrzutami dla ruchu oporu. Trasa wiodła przeważnie z baz w Północnych Włoszech, ponad Krakowem lub na wschód od niego i wzdłuż Wisły — do Warszawy. Za sterami zrzutowych maszyn siedzieli Polacy z 1586 Eskadry Specjalnego Przeniesienia, Anglicy, Kanadyjczycy, Południowoafrykańczycy, Nowozelandczycy, Australijczycy. Wielu niestety, pozostało na zawsze na wojennym emencie w Krakowie. Szczęśliwi ich maszyn, rozrzucone od Podhala po Bochnię, Tarnów i Kraków są tragicznym dowodem skuteczności niemieckiej artylerii i myśliwców.

Wszystkie te symptomy wskazywały na zbliżający się koniec panowania Niemców pod Wawelnią.

W mieście szalał terror, trwały polowania i obawy na mieszkańców Krakowa i uchodźców z Warszawy, lecz na murach ciagle pojawiały się napisy: „Pakujcie walizki bo koniec już bliski”. Tak było w rzeczywistości; Niemcy przygotowywali się do obrony na linii Wisły. Mimo podejmowanych na szeroką skalę działań fortyfikacyjnych (przymusowe prace przy okopach i rowach przeciwzołgowych, przygotowanie wielu gmachów w Krakowie do walki — jak np. Poczty Głównej, budowa małych jednoosobowych bunkrów, prefabrykowanych m.in. nad Wisłą pod Skałką, budowa żelbetonowych zapór przeciwzołgowych itp., przygotowywanie lotnisk wewnątrz miasta), Niemcy zrezygnowali jednak z obrony Krakowa jako twierdzy. Wyznaczyli mu jedynie rolę pozycji pośredniej pomiędzy dwoma liniami umocnień, biegnących południkowo: jedna na wysokości Słomnik — Bochnia, druga — Rudawy — Czernichowa. (Pozostały po niej, istniejące do dziś, betonowe ostrogi, czyli duże bunkry, w okolicach Rudawy). Co spowodowało, że oszczędzono Krakowowi losu Wrocławia lub Kołobrzegu,

zamienionych w twierdzę? Okupanci mając niewiele czasu na przygotowanie obrony miasta, nie byli w stanie wysiedlić lub spacyfikować ludność. Zaś właśnie ludność Krakowa, w tym dobrze uzbrojone oddziały AK, AL i GL stanowiły potencjalne niebezpieczeństwo, grożące atakiem od środka na oddziały broniące twierdzy. Hitlerowcy nie chcieli ryzykować walki w okrażeńiu — na dwa fronty.

Wspominając żołnierzy Polskiej Podziemnej, nie sposób nie przypomnieć pięknej karty skalnych kawern w rejonie fortu 53 „Bodów”. Odbijały się tam przysięgi, między innymi, oddziałów Szarych Szeregów.

Niecodziennym wydarzeniem, które miało miejsce w grudniu 1944, było lądowanie na równi ogniowej fortu 52 „Borek”, uszkodzonego amerykańskiego samolotu typu „Latająca Forteca”. Potężny bombowiec B-17 „Flying Fortress”, o numerze 46337 i oznaczeniu eskadrowym Y4B, nadleciał od strony Wisły, przeciągnął nisko nad fortem 52 1/2 „Skotniki” i wylądował bez podwozia na przedpolu fortu 52. Szczęście dla amerykańskich lotników, teren wznosił się łagodnie i maszyna zdążyła wytracić prędkość tuż przed fosą fortu. Gdyby nie to, przypuszczalnie nikt z 10-osobowej załogi nie przeżyłby tego lądowania*).

W chwili gdy 16 stycznia 1945, na Wawel odbiwało się ostatnie posiedzenie Rządu Generalnego Gubernatorstwa, od północy i wschodu atakowały miasto oddziały 59 Armii pod dow. gen. płk. I. Korownikowa i 60 Armii płk. P. Kuroczkina. Wiele obiektów Krakowa zostało zaminowanych, zaś kable detonatorów zbiegały się w centrali minerskiej, urządzonej w najdalej na północny zachód wysuniętym forcie „Pasternik”. Na szczęście stąd właśnie przyszło niespodziewane uderzenie wojsk radzieckich, 18 stycznia, Niemcy próbowali bronić się m.in. w rejonie fortów 45 „Zielonki” i 45a „Bibice”, ale oddziały wroga zostały rozgromione przez czołgi, piki, Duszaka i piechurów z 92 Dywizji płk. Winogrodowa. Na przykład fort 45a „Bibice”, był zdobywany przy udziale dwóch czołgów T-34.

Pomiędzy godz. 11 a 16 po drugiej stronie miasta, w starej wieży maksymiliańskiej — forcie „Krzemionki”, stacjonowało niemieckie dowództwo — próbujące organizować obronę prawobrzeżnej części Krakowa.

Tego samego dnia potężne detonacje rozerwały tradytory fortów 2 „Kościuszkowski” i 44 „Tonie” oraz główny schron fortu 49a „Dłubnia”. Większych zniszczeń na fortach Niemcy nie zdążyli dokonać.

19.01. 1945 roku, cały Kraków z jego bezcennymi kościołami, pałacami, kamienicami, parkami — a także fortami — był wolny. Ceną tego było życie 1900 żołnierzy Armii Czerwonej.

JADWIGA ŚRODULSKA-WIELGUS
KRZYSZTOF WIELGUS

*) Tadeusz Wroński w swej książce „Kronika okupowanego Krakowa”, określa datę lądowania samolotu na 25 grudnia 1944, zaś jego przynależność — jako angielską. Jednakże wg posiadanych materiałów i relacji naczynych świadków, samolot możemy jednoznacznie zidentyfikować jako „B-17 Flying Fortress”, zaś datę jego lądowania można w przybliżeniu określić na 18 grudnia 1944. Był może bombowiec ten brał udział w wyprawie 8 Armii Powietrznej USA na zakłady chemiczne, w Dworach koło Oświęcimia i w Kędzierzynie? Może ktoś z Czytelników posiada jakieś dokładniejsze wiadomości odnośnie tego epizodu?